Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 181. | BYDGOSZCZ, środa dnia 9 sierpnia 1933 r. | Rok XXVII.

Krzyk Polaków gdańskich.

Prasa polska — wśród niej także jeden z pierwszych „Dzien. Bydg." — opublikowała w dniach ostatnich zbiorową odezwę Polaków gdańskich. W odezwie tej zwraca się Polonja gdańska do całego narodu **o pomoc, o ratunek, o dary niezbędne i wprost rozpaczliwie potrzebne** dla utrzymania w polskości mieszkających na terenie Wolnego Miasta naszych rzesz robotniczych i rolniczych.

Odezwa **Związku Polaków gdańskich** uderza swoim niezwykle poważnym, rzeczywistą grozą sytuacji wywołanym tonem i jest właściwie **jednym wielkim, zbiorowym krzykiem rozpaczy** naszych w polskości swojej na odcinku gdańskim zagrożonych rodaków.

Nie bez istotnych podstaw wydaje się tak groźnie i ponuro brzmiące odezwy i nie wesołe musi być w Gdańsku położenie rzesz polskich, zwracających się do całego narodu o pomoc z tak szczerym i donośnym krzykiem rozpaczy.

W istocie też — jakeśmy to niedawno na terenie Wolnego Miasta sami zaobserwowali i stwierdzili — **sytuacja Polonji gdańskiej z dniem każdym wprost namacalnie się pogarsza!**

Tkwi w tem i musi uderzyć każdego niesłychana ironja losu, jeśli zważymy, że ten pierwotnie nawskroś słowiański, po wycięciu w roku 1306 w pień przez Krzyżaków ludności słowiańskiej sztucznie zgermanizowany port, zamiast być z chwilą wskrzeszenia państwa polskiego naszą ostoją i twierdzą, stał się naszym najbardziej zażartym wrogiem. Dowodzi to też naszej wielkiej, **karygodnej nieporadności,** jeśli sobie uprzytomnimy wypływające z artykułów 100—108 Traktatu Wersalskiego **prawa Polski w Gdańsku,** których my absolutnie dotychczas należycie nie umieliśmy obronić.

Traktat Wersalski, polsko-gdańska konwencja paryska z roku 1920 i późniejsze umowy oraz układy nasze z Wolnem Miastem dają nam **bezwzględną przewagę prawną i moralną** nad tym sztucznym tworem politycznym, za jaki świat cały Gdańsk uważa, przewagę bezsporną i bezapelacyjną, której jednak my nigdy — w żadnej okoliczności — umiejętnie podkreślić i całkowicie nie potrafiliśmy wykorzystać. Więcej jeszcze: Traktat Wersalski i konwencje polsko-gdańskie dają nam przewagę nad Wolnem Miastem, **którą my sami grzebaliśmy i grzebiemy.**

Grzebiemy ją brakiem należytej odwagi i **słowiańską miękkością** naszą w stosunkach naszych z Niemcami, grzebiemy ją najgłupszą, w wielu wypadkach na krawędzi karygodnej lekkomyślności stojącą propagandą, grzebiemy ją już, niestety, tradycyjnem naszem warcholstwem i niezgodą.

Przykładem najwymowniejszym **ostatnia kampanja wyborcza w Gdańsku.**

Już z czasów ubiegłych wyborów wiadome było wszystkim **stałe cofanie się polskiego stanu posiadania na terenie Wolnego Miasta.** Wyrwaliśmy wówczas z walki wyborczej zaledwie dwa mandaty, co w porównaniu z stanem posiadania w latach dawniejszych było wprost jaskrawym dowodem kruszenia się Polonji w kleszczach gdańskiego germanizmu.

Taka sytuacja nakazywała zupełną solidarność, **absolutnie jednolity front,** przy wyborach ostatnich. Tymczasem, jak się sprawa pod tym względem na terenie Gdańska przedstawia?

Obok jedynie racjonalnej i moralnie uprawnionej listy Związku Polaków zjawia się lista sanacyjna dr. Moczyńskiego, **lista z logiką i układem sił polskich w Gdańsku sprzeczna,** lista zgóry na klęskę skazana, którą jednak w imię polskiej racji stanu w obliczu wroga na polu walki wyborczej ratuje od sromotnej przegranej i kompromitacji lista narodowa, dorzucając jej dla zdobycia chociażby jednego mandatu swoich tysiąc kilkaset głosów.

Rozporządzający całym, niezwykle silnym aparatem administracyjnym i funduszami komisarskiemi (dostali podobno na imprezę wyborczą coś około **40 tys. guldenów)** rozbijacze sanacyjni zostali w ten sposób uratowani od niechybnej klęski przez blok narodowy,

Militaryzacja obywateli?

Niefortunny projekt B. B. — Order dowodem praw obywatelskich.

Warszawa, 8. 8. (Tel. wł.) Płk. Sławek, prezes sejmowego klubu BB referując na zjeździe legjonistów projekt zmiany konstytucji i jej podstawowe zasady, opracowane przez sanacyjnego posła Cara (o czem już we wczorajszym numerze pisaliśmy — Red.) zapowiedział wydzielenie ze społeczeństwa polskiego „elity", której jedynie przysługiwać będzie prawo wybierania senatu. Należeć do niej będą mogli **tylko kawalerowie „Virtuti Militari" i krzyża niepodległości.** Ponieważ zaś kawalerów „Virtuti Militari" jest około 6.000, a krzyż niepodległości nadano około 18 tys. osób, więc według projektów pana Cara **tylko 24.000 obywateli będzie miało prawo wybierania senatu.**

Reszta obywateli całego 33 miljonowego państwa będzie mogła się jedynie przypatrywać jak owe 24 tysiące osób będzie wpływać na skład senatu, który ma być zrównany w prawach z sejmem, a więc **bez jego zgody żadna ustawa nie może być powzięta.** Dzięki tym projektom tak zasłużone dla kraju jednostki jak Ignacy Paderewski i Roman Dmowski nie będą mogli zasiadać w senacie, ani posiadać praw wyboru, ponieważ nie są odznaczeni krzyżem niepodległości lub „Virtuti Militari".

P. Car, autor projektu konstytucji BB, traktuje siebie jako bardziej zasłużonego dla niepodległości Polski niż Raderewskiego, który samem pojawieniem swojem w Poznaniu wywołał zwycięskie powstanie przeciw Niemcom w Wielkopolsce i którego zasługi, położone nad wskrzeszeniem Polski są przez olbrzymią większość w społeczeństwie rozumiane i uznane.

Według tego projektu nie mógłby zasiadać w senacie i **Wojciech Korfanty, dzięki energji którego zawdzięczamy przyłączenie Górnego Śląska do Polski.**

W ten sposób **setki tysięcy zasłużonych obywateli nie wejdzie do elity p. Cara,** bo z tej lub innej przyczyny nie zostali odznaczeni krzyżem niepodległości. Przed wniesieniem projektu do sejmu p. Car powinien dobrze roztrząsnąć tę kwestję. Czy krzywda obywateli nie będzie sączyć trującego jadu w duszach ludzkich?

Odpowiedź rządu Rzeszy

na interwencję Anglji i Francji.

Pakt czterech jest dla Niemiec również świstkiem papieru.

Berlin, 8. 8. (PAT) Biuro Wolffa komunikuje: **Wczoraj przed południem ambasador francuski zjawił się w urzędzie spraw zagranicznych i oświadczył powołując się na pakt 4-ch mocarstw, że według zapatrywań rządu francuskiego propaganda Niemiec w stosunku do Austrji w pewnych wypadkach, jakie wydarzyły się ostatnio nie dadzą się pogodzić z intencjami zobowiązań traktatowych.**

Ambasadorowi oświadczono, że rządowi Rzeszy nie wydaje się właściwe zastosowanie paktu 4-ch mocarstw i że ze strony Niemiec nie zaszły żadne wypadki naruszenia umów, i że Niemcy uważają wtrącanie się do sporu między Austrją i Niemcami za niedopuszczalne.

Angielskiemu charges d'affaires, który po południu interwenjował w tej samej sprawie udzielono takiej samej odpowiedzi.

Rada Ligi Narodów musi stanąć w obronie Austrji.

Paryż, 8. 8. (PAT) „Le Temps" w artykule wstępnym komentując wystąpienie przedstawicieli Francji i Anglji w Berlinie pisze, że wystąpienie stanowi metodę najpraktyczniejszą, gdyż niezwłoczne przeniesienie sprawy stosunków austro-niemieckich na teren genewski napotkałoby na poważne trudności i mogłoby wywołać w Niemczech żywy opór rozjątrzonego nacjonalizmu. Gdyby jednak tak solenne ostrzeżenie udzielone gabinetowi Rzeszy miało nie być zrozumiane i gdyby Niemcy obstawali nadal przy swojej niedopuszczalnej polityce, jaką w tej chwili prowadzą wobec Austrji, co stanowi groźbę dla niepodległości tego kraju, wówczas **rola mocarstw w ramach paktu czterech zostałaby skończona.**

Rada Ligi Narodów zostałaby powołana do powzięcia decyzji zgodnie z duchem i literą paktu Ligi. Artykuł kończy się przypuszczeniem, że należy wierzyć, że dyplomaci Londynu, Paryża i Rzymu zdołają oszczędzić światu tak ciężkiej próby.

„Tempo" przestało wychodzić.

Berlin, 8. 8. Założone przez wydawnictwo Ullsteina brukowe pismo „Tempo" przestało wychodzić. Wobec zupełnego skneblowania prasy dzienniki sensacyjne mają pracę zupełnie uniemożliwioną.

Czekają na objawienie.

Kilku dzieciom belgijskim z miejscowości Beauraing koło Namur rzekomo objawiła się Najświętsza Panienka, żądając od wiernych, aby na miejscu objawienia wybudowali kaplicę. W oczekiwaniu nowych objawień, zapowiedzianych na dzień 5 sierpnia, zgromadziło się w Beauraing ponad sto tysięcy ludzi. Zaobserwowano tutaj, podobnie jak u dzieci z Przechowa pod Świeciem, objawy halucynacji.

dla którego jedynie miarodajną w tej sprawie była polska racja stanu.

Spisała się też sanacja gdańska bardzo niechlubnie na polu propagandowem, że choć tu przypomnimy **sprawę Marjana Fuksa i jego „filmu"**, o którego treści wolimy zamilczeć, czem tenże p. Fuks, człowiek widocznie mało w swej duszy posiadający poczucia odpowiedzialności, zasłużył w pełni na to, by nie przez hitlerowców, ale przez samych Polaków na dobre całe lata wpakowany został „do kozy".

„Film" p. Fuksa, zaaresztowany i wyświetlany potem przed całym korpusem dyplomatycznym w gmachu senatu gdańskiego, przyniósł Polsce jedynie **wstyd i szkodę niepowetowaną,** szkodę tem cięższą, że moralną, za którą płacimy teraz coraz to większym upadkiem prestiżu Polski na terenie Wolnego Miasta i w oczach obcych przedstawicieli.

Takie harce niepoczytalne samorodnych, swoistych propagandystów grzebią sprawę i prawa Polski w Gdańsku, utrudniając ogromnie już i tak nadludzkim wysiłkiem podtrzymywaną egzystencję naszych rodaków i wydzierają im z piersi skutkami swojemi dominujący w ich odezwie zbiorowy krzyk rozpaczy.

Polska ma niemałe uprawnienia na terenie Wolnego Miasta, których jednak bronić muszą **ludzie z charakterem,** ludzie, zdający sobie sprawę z tego, że naruszanie i grzebanie powagi narodu polskiego w oczach wrogów niepoczytalnemi wybrykami to najwyraźniejsza zdrada stanu. **J. K.**

Niemcy tępią znamiona polskości

Berlin, 8. 8. (PAT.) „Montags Post" donosi, że sejmik powiatowy Toszek-Gliwice na Śląsku Opolskim na wniosek narodowych socjalistów uchwalił zmienić wszystkie nazwy wsi o brzmieniu polskiem na niemieckie. Takich wsi posiada powiat 61 na ogólną liczbę 90. **Dotychczasowe nazwy polskie zostaną przetłumaczone na język niemiecki.**

Śmierć profesora uniwersytetu warszawskiego.

Warszawa, 8. 8. (PAT) Wczoraj zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 62 profesor uniwersytetu warszawskiego, dyrektor zakładu farmakologji Władysław Mazurkiewicz. Zmarły pozostawił po sobie liczną spuściznę naukową w postaci wielu prac naukowych ze swojej specjalności, drukowanych w języku polskim i francuskim.

Groźne następstwa bankructwa hitleryzmu dla Europy.

Paryż, 8. 8. (PAT.) „L'Ordre" analizując półroczne rządy Hitlera dochodzi do wniosku, iż **nowy reżim w Niemczech zbankrutował.** Nie należy się z tego cieszyć — podkreśla dziennik — gdyż **właśnie to zjawisko stanowi największe niebezpieczeństwo. Narodowi socjaliści posiadają w ręku wszystkie środki władzy i nic ich nie obali. W chwili nieuniknionej katastrofy Hitler, w celu ratowania siebie i swych zwolenników, zaangażuje Niemcy w zewnętrzną awanturę, mogącą spowodować pożar europejski.**

—×—

Koniec karjery Papena.

Kandyduje na stanowisko ambasadora w Paryżu.

Paryż, 8. 8. (PAT.) „La Liberte" komentując wiadomość „Deutsche Allgemeine Ztg." o projektowanej przez wicekanclerza von Papena wizycie u premjera Daladiera twierdzi, że pod pretekstem przygotowania gruntu dla ewentualnego spotkania Daladiera z Hitlerem, kryje się koniec karjery Papena jako wicekanclerza. **Papen pragnie swój pobyt w Paryżu wykorzystać dla nawiązania przyjacielskich stosunków z czynnikami oficjalnemi, co pozwoliłoby mu na wysunięcie swej kandydatury jako ambasadora niemieckiego we Francji.**

Przyjazd nowego ambasadora Stanów Zj. do Gdyni.

Nowy Jork, 8. 8. (PAT) Dziennik „Nowy Świat" wydał śniadanie na cześć ambasadora Cudahy z udziałem 40 wybitnych przedstawicieli społeczeństwa polskiego i prasy amerykańskiej.

W odpowiedzi na przemówienie redaktora Jollesa ambasador wyraził radość z powodu nominacji na stanowisko w Warszawie, podkreślając wielkie swe zainteresowanie Polską. Ambasador wspomniał o swej rozmowie z prez. Rooseveltem, któremu powiedział, że nie chce ograniczać się do stosunków towarzyskich z dyplomacją i elitą społeczeństwa polskiego, ale wejdzie między lud, aby poznać jego troski, nadzieje i pragnienia, gdyż jest to jedyna droga do poznania duszy polskiej.

Ambasador wyjedzie w środę do Londynu. Dnia 28 sierpnia wsiądzie na okręt „Kościuszko" w Antwerpji, skąd uda się wprost do Gdyni. Ambasador cieszy się, że będzie pierwszym ambasadorem Stanów Zjedn., który stanie na ziemi polskiej w jej wielkim porcie.

Wycieczka byłych kombatantów francuskich.

Poznań, 8. 8. (PAT) Dziś w nocy przybyła z Katowic wycieczka byłych kombatantów francuskich w liczbie około 260 osób. Wycieczkę powitali na dworcu przedstawiciele władz cywilnych państwa i miejskich wojskowści, delegaci organizacyj społecznych, federacji PZOO i konsulatu francuskiego. Po powitaniu gości odwieziono do hotelu Polonja na kwatery. W ciągu dnia goście zwiedzili miasto, a po śniadaniu złożyli w obecności pocztów sztandarowych związków byłych wojskowych wieniec u stóp pomnika żołnierzy francuskich jeńców z roku 1870 zabranych w niewolę. — Jutro rano goście odjeżdżają do Torunia.

—o—

Dookoła afery łapowniczej.

Skarb państwa poniósł wielomiljonowe straty.

Warszawa, 8. 8. (tel. wł.) Śledztwo w sprawie afery Korngolda, w związku z którą aresztowano sędziego Korngolda, dobiega końca. Korngold oskarżony jest o **sprzedaż pożyczek państwowych z fałszywemi stemplami.** Jak wykazało śledztwo, ślady wykazują, że fałszerstw dokonywano zagranicą, prawdopodobnie we Wiedniu. Na pożyczkach nieprzyjętych do konwersji przez rząd polski, stawiano pieczątkę, potwierdzającą przyjęcie. W ten sposób **skarb państwa został narażony na wielomiljonowe straty.** Korngold jest oskarżony o sprzedaż takich obligacyj. Bankier do winy się nie przyznaje, twierdząc, że nie miał możności poznać się na fałszu, skoro w samym urzędzie skarbowym na tem się nie poznano. Jeśli chodzi o Łopattę, to jako kierownik referatu do walki z nadużyciami skarbowemi w ministerstwie skarbu szantażował Korngolda, domagając się **łapówki za tuszowanie sprawy.** Stwierdzono, że telefonował w czasie rewizji do Korngolda, że przerwie ją, jeśli bankier przyjmie jego warunki. W rzeczywistości b. sędzia Łopatto żadnego wpływu na bieg tej sprawy mieć nie mógł.

—*—

Krwawe starcia na granicy austrjackiej.

Baony pracy i celnicy atakują austrjacką straż.

Wiedeń, 8. 8. (PAT.) W pobliżu granicy niemieckiej doszło do incydentu, w którym zginął austrjacki strażnik graniczny. Przebieg zajścia był następujący:

Austrjacki patrol policyjny udał się z Insbrucka w okolice Kufstein nad granicą niemiecką. **Tu został zaatakowany z zasadzki przez kilkunastu uzbrojonych ludzi.** Jeden ze strażników austrjackich dał kilka strzałów w stronę napastników, lecz ugodzony kulą w głowę padł trupem na miejscu.

Wstępne dochodzenia ustaliły, że napad ten był zgóry uplanowany i dobrze zorganizowany. Mordercy mieli na sobie uniformy ochotników z niemieckiego bataljonu pracy oraz hełmy stalowe. Znaleziona łuska z wystrzelonych nabojów wskazuje, że strzały były dane z niemieckiego pistoletu Mauzera. Komendant policji w Kufstein wydał rozkaz natychmiastowego obsadzenia granicy, zaznaczając przytem, że austrjacki patrol policyjny w liczbie 5 ludzi już w dniu 4 sierpnia był ostrzeliwany i stwierdzono, że strzały te pochodziły od strony bawarskiego urzędu celnego w Kiefersfelden.

Wielkie pożary w okręgu Lille

Miljonowe straty.

Lille, 8. 8. (PAT.) **Olbrzymi pożar fabryki włókienniczej w Fives (przedmieście Lille) całkowicie zniszczył magazyny fabryczne, zawierające około 5 miljonów kilogramów bawełny. Szkody materjalne wynoszą 45 miljonów franków, częściowo pokrytych przez asekurację.**

Strat w ludziach nie było, gdyż pożar wybuchł nad ranem. Kilkaset osób znalazło się bez pracy, lecz dyrekcja przedsiębiorstwa ogłosiła, iż w najbliższym czasie zatrudni z powrotem cały poprzedni personel.

Tego samego dnia w Calais wybuchł pożar w dużej wytwórni tiulów, przyczem część maszyn i magazyny zostały również zniszczone. Szkody sięgają 3 miljonów franków. Podczas akcji ratowniczej został ciężko ranny jeden ze strażaków miejscowych.

O udział Polski w obchodzie wiedeńskim.

Wiedeń, 8. 8. (tel. wł.) Władze austrjackie poczyniły nowe kroki u rządu polskiego, aby wyjednać większą ilość paszportów dla uczestników uroczystości 250-lecia odsieczy w Wiedniu, które odbędą się w dniach 7—12 września. Wojskowe władze austrjackie zwróciły się do polskich, aby nasze oddziały wojskowe wzięły udział w obchodzie zwycięstwa wojska polskiego pod Wiedniem.

Zuchwałe świętokradztwo.

Warszawa, 8. 8. (PAT) Dzisiejszej nocy ofiarą zuchwałego świętokradztwa padł kościół OO. Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej. Złoczyńcy dostali się do kościoła przez okna. Okradzione zostały boczne ołtarze, z których **świętokradzcy pozdejmowali złote wota,** ponadto **rozbili 4 puszki z ofiarami.** Dotychczas sprawców nie udało się pochwycić. Energiczne śledztwo w toku.

Aresztowanie 96 osób.

Berlin, 8. 8. (PAT.) W okręgu nadreńskim Duisburg—Hamborn policja przeprowadziła wczoraj masowe rewizje, **aresztując 96 osób, podejrzanych o agitację komunistyczną.** Część aresztowanych stanie przed sądem, pozostali internowani będą w obozie koncentracyjnym.

Kobietom uszminkowanym wstęp wzbroniony!

Berlin, 8. 8. (PAT.) Okręgowe kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej we Wrocławiu ogłosiło w prasie rozporządzenie, zabraniające wstępu na wszelkie imprezy, urządzane przez narodowych socjalistów kobietom uszminkowanym. Organizatorzy zebrań obowiązani są do przeprowadzania ścisłej kontroli, by rozporządzenie to było stale wykonywane.

Wielka rewja harcerstwa polskiego.

Budapeszt, 8. 8. (PAT) Na głównym stadjonie światowego zlotu harcerzy odbył się wczoraj wielki pokaz harcerstwa polskiego. Drużyny polskie z flagami narodowemi ustawiły się w kształcie mapy Polski.

Pokaz polskich tańców regjonalnych wywołał entuzjazm publiczności, który wyraził się w niemilknących oklaskach na cześć Polski i Polaków. Hasło polskie „czuwaj" jest obecnie najpopularniejszem na zlocie.

Bank Wiślickiego zbankrutował.

Warszawa, 8. 8. (Tel. wł.) Sąd okręgowy w wydziale cywilnym ogłosił upadłość Kasy Kredytowej Kupców i Przemysłowców, której prezesem jest poseł BB i wódz kupców żydowskich Wacław Wiślicki. Kasa kredytowa prowadziła bardzo rozległe operacje finansowe, **korzystając z poważnych kredytów w rządowych instytucjach bankowych.** Gospodarka posła Wiślickiego nie była jednak widocznie zbyt dobra, skoro obecnie skończyła się generalną plajtą. **Pensja prezesa Wiślickiego wynosiła miesięcznie 2.000 zł.** Ostatnio Kasa Kredytowa popadła w tak ogromne tarapaty finansowe, że została wyeksmitowana ze swego lokalu. Ogłoszenie upadłości tej instytucji wywołało ogromne wrażenie wśród kupiectwa żydowskiego. Narazie suma pasywów nie została jeszcze ustalona, sięga jednak zawrotnych sum.

Światowy rekord długości lotu bez lądowania pobity o 571 mil ang.

Paryż, 8. 8. (PAT.) **Dwaj piloci francuscy Codos i Rossi, którzy w sobotę wystartowali z Nowego Jorku z zamiarem pobicia światowego rekordu lotu bez lądowania, będącego w rękach Anglji, uzyskali wspaniały sukces, wykonując podjęte zadanie.** Po 54 godzinach i 45 minutach piloci francuscy wylądowali w poniedziałek w Syrji pod Beyrut. Światowy rekord długości lotu bez lądowania w linji prostej pobity został przez obu Francuzów o 571 mil angielskich.

Watykan nie wejdzie do Rady Ligi Narodów.

Wiedeń, 8. 8. Z Rzymu donoszą, że Papież wyśle z okazji Dnia Katolickiego w Wiedniu specjalne pismo do kardynała Innitzera. Przy tej sposobności **Watykan zdementuje w sposób stanowczy wiadomości podane przez prasę europejską jakoby miał przyjąć względnie zażądać stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.**

Rzym, 8. 8. (tel. wł.) Na górze Beigna w Ligurji odbyła się uroczystość założenia pierwszego kamienia, pochodzącego z Porta Santa w bazylice św. Piotra w Rzymie, pod wznoszony tam wielki 19-metrowy krzyż pamiątkowy dla uczczenia 1900-lecia Odkupienia.

List z Rzymu.

Pierwsze rozdźwięki.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Rzym, w sierpniu.

Donosząc dwa tygodnie temu o podpisaniu konkordatu między Trzecią Rzeszą a Watykanem, wyrażaliśmy obawę, **że ogromne różnice zapatrywań na cele i metody organizacji życia społecznego, zachodzące między katolickim Rzymem a hitlerowskim Berlinem** — mogą się stać przyczyną poważnych konfliktów, stawiających pod znakiem zapytania te korzyści, które tekst konkordatu zapewnił Kościołowi w Niemczech. I oto o wiele wcześniej aniżeli przypuszczano nad Tybrem potwierdzają się te zastrzeżenia, jakie pod adresem nowych Niemiec wysuwały w Watykanie koła przyjmujące z dużą dozą sceptycyzmu i „najlepszą wolę i „prawdziwie chrześcijańskie“ podłoże niemieckiego nacjonal-socjalizmu. W kilka dni zaledwie po uroczystem położeniu podpisów na rzymskim pergaminie **doszło do pierwszych, nieporozumień,** które przy sprzyjających warunkach mogą zamienić się w otwarty konflikt.

Na razie tło polemiki, którą rozpoczęła prasa i rząd hitlerowski jest merytoryczne: **chodzi o interpretację świeżo podpisanego układu.** Jednakowoż różnice między komentarzami tekstu, jakie przeprowadził główny organ pontyfikalny „Osservatore Romano“ a dowolnemi tłumaczeniami poszczególnych artykułów konkordatu przez urzędowy dziennik Hitlera „Völkischer Beobachter“ — **sięgają o wiele głębiej i dotyczą całokształtu zarówno stosunku Kościoła do hitleryzmu jak i głównych problemów wewnętrznej polityki Niemiec.**

Tło zatargu.

Zawarcie konkordatu z Rzymem powitała urzędowa prasa niemiecka **jako wspaniałe zwycięstwo nacjonal-socjalizmu.**

„Watykan — pisał „Völkischer Beobachter“ — **nietylko uznał hitleryzm, ale poszedł jeszcze dalej „poddając decyzji narodowego rządu wszystkie sprawy dotyczące stosunku kleru katolickiego do państwa orzeczeniom władz centralnych w Rzeszy. Artykuły o szkolnictwie, tudzież zakaz mieszania się duchowieństwa do polityki — należy rozumieć jako całkowitą i bezwarunkową aprobatę Stolicy Apostolskiej, tego programu, który narodowi niemieckiemu nakreślił jego wielki wódz“.**

Chodziło tu o **słynny paragraf 32,** który wyklucza czynny udział księży katolickich w jakiejkolwiek partji politycznej, **oraz o art. 21,** tyczący się patrjotycznego wychowania w szkołach zarówno ludowych jak i średnich. W Berlinie tłumaczono je sobie jako pośredni, moralny apel Watykanu do ogółu katolików w Niemczech, by ci ostatni zjednoczyli się w obozie, którego cele i metody uznała w świeżo podpisanym pakcie Stolica Apostolska.

Tego rodzaju komentarze musiały wywołać **reakcję Rzymu.** Organ pontyfikalny, nie zniżając się do polemiki z prasą Trzeciej Rzeszy, zamieścił dwa artykuły poświęcone interpretacji konkordatu. W sposób jasny wyrażono w „Osservatore Romano“ punkt zapatrywania Watykanu i na stosunek duchowieństwa do Trzeciej Rzeszy i na właściwy charakter artykułu o wychowaniu młodzieży w „duchu patrjotycznym“.

— **Podstawą** — pisał organ pontyfikalny — **na której opierał się zawsze i wszędzie stosunek Kościoła do władz świeckich, jest prawo kanoniczne. Zawsze i wszędzie powodował się Kościół jedynie i wyłącznie troską o dobro duchowe tak jednostek jak i ogółu społeczeństwa. Z tych założeń nie zrezygnowano nigdy w Rzymie i przejawiły się one wyraźnie również i w konkordacie, który udzieliła Stolica św. rządowi niemieckiemu“.**

Co się tyczy artykułu 32, to „Osservatore Romano“ zaznacza z całym naciskiem,

„że jeżeli z powodów natury specjalnej zakazuje się księżom brania czynnego udziału w życiu politycznem, przejawiającem się w walkach i sporach partyjnych, to bynajmniej to nie oznacza, że ogół katolicki ma się odnosić z obojętnością względem żywotnych spraw swojej ojczyzny. Ograniczenia duchowieństwa niemieckiego nie mogą w żadnym wypadku dotyczyć ich obowiązku nauczania i publicznego głoszenia zasad ewangelji, nietylko pod względem dogmatycznym ale również i moralnym“.

To samo odnosi się do art. 21, który wyraźnie określa, że podstawy wychowania patrjotycznego **mają opierać się na zasadach chrześcijańskich,** t. zn. na miłości bliźniego i sprawiedliwości społecznej.

Dwie etyki.

Różnice obu interpretacyj sięgają zasadniczej kwestji: **czy wogóle założenia etyczne Kościoła mogą pogodzić się z programem, jaki wysuwa hitleryzm?** Kościół głosi naukę o miłości bliźniego, która wcale nie ogranicza się do członków tylko jednego społeczeństwa, lub jednej rasy. Przeciwnie, owczarnia Chrystusowa ma obejmować **wszystkie ludy świata.** Kościół jest powszechny, jego dogmaty są uniwersalne. Hasła, głoszące **moralną ekskluzywność** danego narodu były zawsze zwalczane przez Kościół. W Watykanie odnoszono się zawsze z uznaniem dla tych prądów politycznych, które dążyły do stworzenia podstaw zgodnego współżycia wszystkich ludów. Stąd te sympatje, jakiemi się cieszyły nad Tybrem plany stworzenia „wielkiej republiki chrześcijańskiej“ w XVII wieku. Stąd wielkie i przychylne zainteresowanie się projektami **unji paneuropejskiej,** jakie kilka lat temu wysunęła polityka francuska.

Założenia nacjonal-socjalizmu stanowią antytezę polityki watykańskiej. Jeżeli Kościół nie wkracza na teren organizacji państwowego życia niemieckiego — to **jednak mowy niema, aby kiedykolwiek zgodził się na poddanie**

14440

Jedwabisty połysk
puszystość i naturalna
miękkość włosów
oto rezultat
pielęgnowania
Shazpoonem-Pixavon
Fabryka i Zarząd: Lwów, Szwedzka 3.

Szajka oszustów sprzedających narkotyki

Zrabowanie kilku tysięcy recept Kasy Chorych. — Fabrykacja recept. — Dobry interes. — Oszuści w więzieniu.

Warszawa, 7. 8. (tel. wł.) W aptekach warszawskiej Kasy Chorych zauważono od dłuższego czasu dziwnie **wielką ilość recept, wystawianych na różnego rodzaju narkotyki i środki podniecające.**

Ponieważ ilość tego rodzaju recept powiększała się z każdym dniem, przyczem doszło nawet do tego, że jedna apteka wydała jednego dnia kilkadziesiąt recept na narkotyki, zwrócono się **do zarządu Kasy Chorych,** podkreślając ten **dziwny objaw.** W wyniku przeprowadzonego dochodzenia zarządu Kasy Chorych ustalono, iż **nazwiska lekarzy widniejące na receptach są sfałszowane.** Wobec tego zwrócono się do warszawskiej policji śledczej z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia. Już w czasie pierwszych obserwacyj wywiadowców policji zauważono **czterech osobników stale manewrujących pod okienkami aptek Kasy Chorych.**

Panów tych **aresztowano** i poddano szczegółowemu badaniu.

Aferzyści przyznali się, iż pół roku temu udało się im **zrabować kilka tys. recept Kasy Chorych,** co nasunęło im myśl wypełnienia tych recept na narkotyki. Otrzymane narkotyki sprzedawali na mieście **zawodowym narkomanom.** Gdy zapas skradzionych recept wyczerpał się, wydrukowali nowy nakład blankietów i dalej prowadzili swe **oszustwa** aż do chwili schwytania przez policję. **Kasa Chorych poniosła straty, sięgające kilkudziesięciu tys. zł.** Występną czwórkę, z polecenia sędziego śledczego osadzono w więzieniu. Obecnie władze policyjne przeprowadzają dochodzenia celem ustalenia, komu i gdzie aferzyści sprzedawali swoje narkotyki.

Afera zatacza coraz szersze kręgi. Wiadomo, że narkotyki sprzedawane były w wielu kawiarniach i restauracjach warszawskich za pośrednictwem fortancerzy i fortancerek. Szczegóły afery ze względu na toczące się śledztwo nie mogą być podane do wiadomości ogółu.

Marek Romański. (68

Żółty Szatan

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— A kochasz mnie?

— Nie.

— To dlaczego całujesz?

— Eeee!... Obrzydliwy jesteś!

Djalog urwał się, gdyż dwoje ust znowu spotkało się na długo.

— Za co mnie kochasz?... Nie wierzę ci... Ty pewno chcesz mnie oszukać.

...!!! ...!!!

— Teraz wierzysz?

— Niezupełnie.

...!!! .....!!!

— A teraz?...

— Jeszcze nie.

— Przekonam cię jeszcze. Czasu mamy dość.

— Kim jesteś nieznośny? Wcale cię za to nie kocham.

— Ależ nie! Kochasz! I będziesz kochać.

— Zobaczymy.

— Co?

— Że kochać mnie będziesz zawsze. Wiem o tem, tak jak wiem, że w najbliższym czasie uciekniesz stąd razem zemną.

— Kim!... — złote loki oderwały się od czoła mężczyzny.

— Wiem o tem — powtórzył.

— Nigdy!... Niema takiej siły, któraby mi to nakazała. Mogę cię kochać na śmierć, a zdaje mi się, że tak jest, ale nie wolno mi uczynić nic, coby ułatwiło ci...

— Miłość jest silniejsza, niż pieniądz, niż wola ludzka, niż nakaz najmocniejszego człowieka.

— Ty nie wiesz...

— Czego?... Wiem tylko, że kochasz mnie. To wystarczy.

— Nie, nie znasz go...

— Kogo?

— Jego... Nic, nie mówmy o tem. Nie mogę, Kim... Nie mogę... zrozum, kochany!... Nie pytaj!...

— Owszem. Muszę wiedzieć kogo masz na myśli.

— Nie! Nie!

— Powiesz! Jeżeli kochasz mnie, to powiesz.

— To niegodne, Kim.

— Czyżby?... Jedno słowo... Cóż znaczy wobec miłości naszej jedno słowo?...

— I cóż ci z tego przyjdzie?

— Jedno słowo... — prosił, całując jej rzęsy.

— Jedno?... Dobrze!... Ale daj słowo że o nic więcej pytać nie będziesz.

— Daję słowo.

— Yoshimura...

ROZDZIAŁ XLIV.

W udręce.

Dawno już nie przeżywała Warszawa tak wielkiej sensacji, jaką było aresztowanie popularnej artystki i śpiewaczki Hanki Orsini pod potwornym zarzutem zamordowania ambasadora Eryka van Bergen i uczestnictwa w szajce szpiegowskiej, działającej na terenie Polski.

Nigdy jednak nazwisko jej niebyło szerzej znane, jak teraz, gdy zamknęły się za nią mury więzienia.

— Hanka Orsini! Hanka Orsini! — powtarzała Warszawa na wszystkie nuty, rozstrząsając szczegóły sensacyjnego aresztowania.

Plotka urastała do olbrzymich rozmiarów, wiadomość o aresztowaniu upiększano najrozmaitszemi dodatkowemi informacjami „z dobrego źródła“, z których prawdziwą była ta jedna, iż dyrekcja teatru „Olimpja“ ofiarowała złożenie kaucji, celem zwolnienia artystki z więzienia i umożliwienia jej odpowiadania z wolnej stopy i że sąd podanie o zwolnienie za kaucją odrzucił, stosując nadal bezwzględny areszt, jako środek zapobiegawczy.

Na ulicach Warszawy sprzedawano nadzwyczajne dodatki z wiadomością o aresztowaniu, nazwisko aresztowanej było na wszystkich ustach — podczas, gdy tragiczna bohaterka dnia, w jakimś dziwnem osłupieniu, pogrążona w skrajnej apatji i zobojętnieniu siedziała w więziennej celi...

Hanka Orsini nie rozumiała już nic, z tego, co się z nią działo, rozumiała tylko, że skończyły się już te piekielne godziny badania w urzędzie śledczym, że nie słyszy już monotonnego głosu sędziego Barylskiego, że nie znajduje się już w obstrzale podchwytliwych, podstępnych pytań, rzucanych nagle i padających szybko, jak grad kul z karabinu maszynowego.

Cokolwiekby mogło nastąpić — potem, stało się dobrze, że skończyło się na teraz to wszystko.

Fred Fletcher, korespondent wielkiego dziennika „Universal“ wychodził właśnie z klubu dziennikarzy zagranicznych, gdy natknął się na swego kolegę po fachu, który wywijając świeżą płachtą dodatku nadzwyczajnego zawołał do niego:

— Hallo, Fletcher! Będziesz się musiał wrócić i zredagować piękną depeszę do twego dziennika.

— Co się stało?

— Przypuszczałem, że jeszcze nie będziesz wiedział! Sensacja pierwszej klasy! Coś „ekstra!“. Nieporównana wiadomość.

— Ale co się stało? Powiedz-że wreszcie!

— Co się stało? Posłuchaj! Aresztowano morderczynię ambasadora barona van Bergen.

— Kogo!...

— Ambasadora Eryka van Bergen... No, nie rozumiesz jeszcze: aresztowano morderczynię barona!...

Twarz Freda Fletchera stała się naraz szara. Przyszło mu na myśl, że Iris została aresztowana i uczuł, że krople potu występują mu na czoło. Przez chwilę nie mógł wymówić ani słowa.

— Hallo, Fred! Coś mi wyglądasz, jak gdybyś się czuł źle! Co ci jest?

Korespondent „Universalu“ opanował się dużym wysiłkiem woli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

swojej nauki kontroli władz administracyjnych Trzeciej Rzeszy.

Odpowiedź Berlina.

Zrozumiano to w Berlinie. W tem świetle, kótre organ pontyfikalny rzucił na tekst konkordatu zaczęły gasnąć naiwne nadzieje na stworzenie „państwowych ram dla niemieckiego katolicyzmu“, jakie już snuła prasa hitlerowska. Również okazały się całkowicie pozbawionemi sensu te krytyczne komentarze, jakich nie szczędzili Watykanowi różni wolnomyślni publicyści poza granicami Niemiec.

„Wspaniały sukces“ przyciemniła realna prawda.

Nic więc dziwnego, że komunikat urzędowej agencji Wolffa, jakim rząd niemiecki odpowiedział na artykuły w „Osservatore Romano“ **nosił wszelkie cechy oschłości i źle maskowanego niezadowolenia.** Tezy hitlerowskie, które Agencja Wolfa wysuwa w odpowiedzi „na inspirowane przez Watykan komentarze świeżo zawartego konkordatu“ da się ująć w pięć punktów i brzmią one następująco:

1) **Prawo kanoniczne nie może stanowić w żadnym wypadku prawnej podstawy Konkordatu, o ile chodzi o stosunki między Kościołem a rządem Trzeciej Rzeszy. Przeciwnie, Kościół ma się podporządkować prawom Państwa, a nie Państwo prawu kanonicznemu.**

2) **Kościół nie ma prawa kontrolować z punktu widzenia dogmatycznego ani nauczania ani wychowania młodzieży, która to dziedzina należy wyłącznie do państwa.**

3) **Szkoły wyznaniowe dla nauczycieli katolickich uważa się za zbędne.**

4) **Jeżeli Kościół, pod jakimkolwiek pretekstem odwoła lub uchyli zakaz zajmowania się księży polityką — to rząd niemiecki będzie uważał tego rodzaju krok za równoznaczny z wypowiedzeniem Konkordatu.**

5) Odnośny „statthalter“ — t. j. reprezentant władz centralnych, **ma całkowite prawo sprzeciwić się nominacji biskupów,** jeżeli ta nominacja wchodzi w kolizję z interesami państwa.

Chłód Watykanu.

Watykan pominął powyższy komunikat Agencji Wolfa **wymownem milczeniem“.** „Osservatore Romano“ zwrócił tylko uwagę **na szereg ostatnich wydarzeń w Niemczech, które żadną miarą nie dadzą się pogodzić z etyką katolicką.**

Na tydzień przed podpisaniem Konkordatu, Rada Ministrów Trzeciej Rzeszy przyjęła jednogłośnie **projekt sterylizacji ludzi chorych i ułomnych.** Jak wiadomo, tego rodzaju prawo stoi w zasadniczej sprzeczności z nauką Kościoła, który musi je uważać za niedopuszczalne jako ograniczające w najwyższem stopniu **i wolność jednostki i prawa Boskie.** Ogłoszenie tej ustawy dopiero po podpisaniu Konkordatu — **nie jest przypadkowym zbiegiem okoliczności.**

W sferach zbliżonych do kół watykańskich przeważa zdanie, **iż rząd niemiecki dopuścił się obrazy Kościoła,** przez celowe zatajenie uchwały Rady Ministrów, której opublikowanie w kilka dni po zawarciu konkordatu nosi wszelkie cechy lekceważenia powagi Stolicy św. Konflikt Watykanu z rządem Trzeciej Rzeszy uważa się za nieuniknione następstwo fałszywych interpretacyj Konkordatu i tych wypadków, których terenem stają się Niemcy, a które żadną miarą nie dadzą się pogodzić i z celami i z nauką Kościoła.

M. A. Comba.

Hitler miał być aresztowany w przeddzień objęcia kanclerstwa Rzeszy.

Z Nowego Jorku donoszą, że wychodzący tam w języku niemieckim dziennik socjalistyczny „Vorwärts“ zamieszcza wywiad swego korespondenta z b. prezydentem policji pruskiej, Grzesińskim, który przebywa w jednym z uzdrowisk francuskich. Grzesiński oświadczył, że w przeddzień nominacji Hitlera na kanclerza zamierzał on aresztować go. Sprawa była niemal już przesądzona. Premjer pruski Braun wyraził swą zgodę na aresztowanie, jednakże inni leaderzy socjalistyczni obawiali się by Hindenburg nie nakazał rozbrojenia policji berlińskiej w razie uwięzienia Hitlera, wobec czego projektu zaniechano.

Uczestnicy spływu „Przez Polskę do Morza“ w Chełmnie.

Uczestnicy wielkiego spływu wioślarskiego „Przez Polskę do Morza“ po nocy spędzonej w doskonałych warunkach w Fordonie, wyruszyli w poniedziałek rano w kierunku Chełmna, odległego od Fordonu o 32 km.

Po raz pierwszy od wyjazdu z Warszawy wiatr nietylko nie przeszkadzał, lecz nawet pomagał, dmąc w kierunku biegu łodzi. Najlepsze warunki uzyskały przez to łodzie żaglowe, wysuwając się na czoło. Większość kajakowców, nie chcąc pozostawać w tyle, sporządziła żagle z koców, prześcieradeł, a nawet koszul, nadając w ten sposób bardzo charakterystyczny wygląd swym łodziom.

O godz. 17 na brzegu Wisły pod Chełmnem, którę obchodzi swe 700-lecie, podobnie jak Toruń, prezydent miasta Strehlau wręczył uroczyście prezesowi Ligi Morskiej, gen. Orlicz-Dreszerowi, adres miasta Chełmna dla uczestników spływu. W mocnych słowach odpowiedział gen. Orlicz-Dreszer, poczem uczestnicy spływu i licznie zebrana publiczność odśpiewali „Rotę“ i „Pierwszą Brygadę“.

Uczestnicy spływu otrzymali bezpłatne obiady i wygodne zakwaterowanie w koszarach.

Dziś, we wtorek rano wyruszył spływ do Grudziądza, dokąd mieli przybyć na godz. 12-tą w południe.

Dotychczas na szlaku spływu żadnych wypadków nie zanotowano.

Możliwości eksportowe.

Jedna z firm szwajcarskich interesuje się importem z Polski skóry garbowanej podeszwowej z wołów i krów, wytwarzanej systemem garbowania tzw. „loga“. Firma powyższa ma zapotrzebowanie na 5—10.000 kg.

Pewna firma marsylijska pragnie nabyć na własny rachunek kilkaset sztuk polskich termosów półlitrowych i litrowych, płacąc gotówką, w celu zbadania możliwości zbytu tego artykułu w Marsylji i w Oranie.

Jedna z firm lyońskich pragnie importować względnie wziąć przedstawicielstwo polskich firm eksportujących raki, fasolę, dziczyznę bitą oraz żywą i grzyby.

Wszelkich informacyj w powyższych sprawach udziela Państwowy Instytut Eksportowy.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

DOM LUDOWY. Warszawski zespół rewjowy. Od soboty dnia 29 lipca codziennie rewja p. t. **„Gdy fladry szaleją“.**

Kino dźwiękowe „BAJKA“ dziś i dni następnych wielce interesujący, sensacyjny film p. t.: „Miłość w aucie“ z Anną Bellą i John Murat'em w rolach głównych. Nadprogram dodatki ...kowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

ZEBRANIE KOMISJI GEOPOLITYCZNEJ INSTYTUTU BAŁTYCKIEGO.

Dnia 6 sierpnia odbyło się w Gdyni zebranie komisji geopolitycznej Instytutu Bałtyckiego.

Obradom przewodniczył senjor geografów polskich prof. Romer. Referat programowy w sprawie badań polskich geograficzno-politycznych odnoszących się do terenów bałtyckich wygłosił prof. J. Smoleński z Krakowa.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wszyscy członkowie komisji podkreślili jednogłośnie doniosłość badań geopolitycznych, a w szeregu uchwał określone zostały najbliższe zadania komisji i ogólne wytyczne pracy.

Jako współpracowników komisji wybrano: prof. dr. Zarychtę, dr. Olszewicza i dr. Jeżową.

„PUŁASKI“ WRACA DO GDYNI 10 SIERPNIA

Statek „Pułaski“ w drodze z Nowego Jorku do Gdyni zawinął w dniu 31 lipca br. do Halifaxu w Kanadzie, zabierając dalsze 35 pasażerów i ładunek. Ogółem statek wiezie na pokładzie: 290 pasażerów, 40 worków poczty oraz 245 tonn towarów. Przyjazd statku do Gdyni oczekiwany jest w dniu 10 bm.

OFIARA KĄPIELI.

W czasie kąpieli utonął w Jastarni sędzia sądu okręgowego w Łomży Kaj. Przyczyną śmierci: atak serca.

„Legenda Bałtyku“ nad Bałtykiem

Równocześnie prawie z wystawieniem w sopockiej operze leśnej „Tannhäuser“, największego niemieckiego muzyka-mistyka R. Wagnera, w Gdyni najznakomitszy polski muzyk i kompozytor-mistyk **Feliks Nowowiejski,** na tle oblanego poświatą księżyca Bałtyku, odtwarzał przecudną swą prasłowiańską baśń „Legendę Bałtyku“ na Kamiennj Górze w Muszli, przed Hotelem Morskim z okazji święta Legjonów dnia 6 sierpnia br. Niestety nie była to cała „Legenda“, lecz tylko trzy jej fragmenta. Legenda ta osnuta jest na tradycyjnem podaniu **o królowej Juracie,** która wrzuciła się w morze, — z koroną ludów słowiańskich nad Bałtykiem. Wierny rybak kaszubski **Doman** rzucił się w toń Bałtyku i choć królowej nie uratował, to jednakże uratował złotą koronę Juraty i oddał ją w przechowanie wiernemu ludowi kaszubskiemu, ludowi słowiańskiemu pełniącemu dotychczas wiernie straż nad Bałtykiem.

Jaka szkoda, że posiadając tak wspaniałe misterjum sceniczne, osnute na tle starej **słowiańskiej** legendy, misterjum posiadające nie mniejsze walory muzyczne i sceniczne, jak Wagnerowski „Nibelungen Ring“, nie zdobyliśmy się po odzyskaniu „korony Juraty“, Morza Bałtyckiego, której wiernym stróżem był i jest Lud Kaszubski, ci potomkowie nieustraszonego rycerza-rybaka Domana, — na urządzenie plenerowych widowisk na tle Bałtyku, tu w Gdyni w przeciwstawieniu do propagandowych oper leśnych, urządzanych corocznie w sąsiednich Sopotach, z rosnącem każdego roku powodzeniem.

A przecież nie można sobie życzyć więcej wymarzonych kulis dla takich przedstawień, jakimi są wzgórza i lasy Redłowskie i szumiący u stóp ich legendarny Bałtyk.

Na razie mieliśmy tylko możność usłyszenia trzech fragmentów muzycznych tej naszej arcysłowiańskiej legendy ubranej w królewskiej szaty pieśni i muzyki, której twórcą jest właśnie potomek tych wiernych stróżów ziem słowiańskich na północy, t. j. Kaszubów i Warmiaków, potomek tych Domanów, którzy uratowali i przechowali w swej pieczy „koronę Juraty“ — Feliks Nowowiejski.

Usłyszeliśmy tylko uwerturę do I aktu, pieśń Domana z II aktu i Sobótki z III aktu z tańcami i obrzędami.

Na III część wspaniałego recitalu złożyły się jeszcze inne już znane utwory Mistrza, a to nagrodzone jeszcze przed wojną jedną z najchlubniejszych nagród, t. j. Beethovena, p. t. **„Swaty Polskie“,** uwertura do „Polskiego Wesela“.

Następnie odegrano potężny **„Marsz Pretorjanów“** z oratorjum „Quo Vadis“, który odmalowuje wejście gwardji Pretorjanów na Forum Romanum i odejście do Coloseum.

Wszystkiemi swemi utworami dyrygował osobiście sam mistrz Nowowiejski.

Chór mieszany „Symfonja“, jakkolwiek liczebnie niewielki, lecz o pełnem, potężnem brzmieniu, dzięki doskonałej obsadzie sopranów i altów, odśpiewał trzy utwory p. F. Nowowiejskiego, a to stary rycerski hymn „Bogarodzico“ z XIV wieku w układzie harmonji i instrumentacji kompozytora. Hymn ten wywarł i obecnie, jak i zeszłego roku na Święcie Morza, potężne wrażenie na słuchaczach.

Jak ongiś nieśmiertelny symfonista Fr. Schubert, tworzył i marsze militarne, tak też i Nowowiejski obok swej wielkiej twórczości oratoryjnej i operowej, obdarzył wojsko polskie artystycznym marszem, aby zagrzać naszego żołnierza do entuzjazmu patrjotycznego i miłości Ojczyzny.

Jeden z tych marszów, a to „Chrzest Białego Orła“ odśpiewał chór „Symfonja“, z siłą i brawurą.

Potężnym finałem całego koncertu był **„Hymn do Bałtyku“,** który w Polsce zyskuje już prawie taką popularność, jak „Rota“ Konopnickiej.

Publiczność, złożona jednak w 80% tylko z letników, (autochtoni gdyńscy interesują się tylko „rumbami“ i „foxtrotami“) darzyli mistrza Nowowiejskiego owacyjnemi oklaskami, jak również nie szczędzili oklasków wykonawcom, t. j. **orkiestrze Marynarki Wojennej,** która utwory symfoniczne nawet przy niedostatecznym składzie odegrała lepiej, aniżeli stołeczne orkiestry symfoniczne, oraz chórowi „Symfonja“, który dzięki umiejętnemu kierownictwu p. Betlejewskiego, możnaby śmiało nazwać naszym chórem reprezentacyjnym.

Pierwszą częścią koncertu, na którą złożyły się utwory naszych klasyków, Moniuszki, Chopina i Joteyki, poprzedzonych hejnałem Częstochowskim F. Nowowiejskiego, dyrygował bardzo starannie p. kapitan Dulin.

Hejnał Częstochowski, przeznaczony dla odsłonięcia cudownego obrazu Matki Boskiej, byłby też najodpowiedniejszym dla otwarcia wszelkich uroczystości kościelnych w związku z obchodami narodowemi.

Koncert ten był prawdziwym triumfem mistrza Nowowiejskiego nietylko jako kompozytora, lecz także jako kapelmistrza. To też miał rację zupełną recenzent „New Yorker Staatsanzeiger“, pisząc po występie Nowowiejskiego w Filharmonji Nowojorskiej, że Nowowiejski **„dyryguje płomiennym natchnieniem“,** my zaś dodać musimy, że Nowowiejski wywiera zakąś dziwną mistyczną sugestję na odtwarzające jego dzieła zespoły. Sugeruje on zespołom tym swój zapał, myśl artystyczną i zrozumienie. Mimo spokoju majestatycznego, z jakim dyryguje, każdy jego ruch, każde skinienie posiada jakąś dziwną siłę sugestywną.

Mieczysław Mistat.

Odpowiedzi redakcji

Do Gdyni, autorowi artykułu „Musztarda po obiedzie“. Prosimy o czytelniejszy rękopis, bo trudno się domyślić o co Panu chodzi.

Rzemiosło w służbie higjeny na Wystawie Zdrowia w Poznaniu.

Poznańska Izba Rzemieślnicza organizuje w porozumieniu ze szkolnictwem zawodowem, poszczególnemi cechami i związkami rzemieślniczemi szeroko zakrojony pokaz wytworów rzemiosła wchodzące w zakres zagadnień zdrowia.

Rzemiosło zajmie na wystawie „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna“ w Poznaniu (12 września do 1 października 1933 r.) całą Wieżę Górnośląską tj. ca. 3.000 m². Zainteresowanie tym działem wystawy jest bardzo znaczne, jak tego dowodzi szereg uchwał zainteresowanych organizacyj.

Adwokat księdzem.

W tych dniach kardynał arcybiskup Lienart z Lille udzielił święceń kapłańskich kilkudziesięciu klerykom a wśród nich byłemu adwokatowi. Jest to syn wiceprezydenta Izby Handlowej w Lille ks. Statil, który liczy obecnie 40 lat życia, odbył wojnę światową w jednym z francuskich pułków piechoty. Po wojnie pracował głównie na terenie sądów dla młodocianych przestępców mimo, że dzięki pomocy ojca mógł z łatwością otrzymywać prowadzenie wielkich i ważnych procesów handlowych, przynoszących niemałe zyski. Cicha praca o charakterze charytatywnym doprowadziła go do stanu kapłańskiego.

PRACUJESZ NA LĄDZIE — ODPOCZYWAJ NA MORZU!

Wycieczki morskie:
do Kopenhagi — od 13 do 17 sierpnia br. okrętem „Pułaski" — **do Sztokholmu** od 3 do 7 września br. okrętem „Kościuszko" — ceny od **zł 100.**
BEZ PASZPORTÓW I WIZ ZAGRANICZNYCH. 13881
Informacje i sprzedaż biletów: **LINJA GDYNIA—AMERYKA w Warszawie,** ul. Marszałkowska 116, tel. 547-47, **w Gdyni,** ul. Waszyngtona, **we Lwowie,** Na Błonie 2, **w Krakowie,** ulica Lubicz nr. 3, **w Rzeszowie,** ulica Grottgera nr. 1004 — **oraz w biurach podróży.**

Wśród miljonerów amerykańskich panika

Porywacze ludzi polują na „grube ryby" z wyspy Rodos.

Niewiadomo kto był taki dowcipny, że rozpuścił wiadomość, że w tym sezonie porywacze dzieci i dorosłych kwaterę główną umieścili na wyspie Rodos na południe od New Yorku.

A właśnie ta wyspa jest najulubieńszą rezydencją letnią newjorskich i in. miljonerów.

Złośliwi twierdzą, że tę plotkę puścili detektywi prywatni — co ostatecznie jeżeli nie jest prawdą, to mogłoby nią być, gdyż prosta logika i dbałość o prosperację w swym zawodzie dyktuje puszczenie takiej wersji.

W każdym razie efekt jest: letnicy wyspy Rodos zaangażowali blisko 1 000 agentów, nabyli 3 000 motocykli, w które „uzbroili" siebie i swoją służbę na wypadek potrzeby gonienia złoczyńcy.

Dokoła całej wyspy patroluje 25 motorówek, każda o sile 200 koni i bez hasła nikt nie odważy się opuścić brzegów.

Świetne również interesy na strachu miljonerów robią fabryki rewolwerów i naboi, których całe skrzynie przychodzą dzień w dzień na Rodos, gdyż panowie i panie całemi dniami „uczą się zabijać bandytów".

Aby nauka szła łatwiej — że tak powiemy — poglądowo — miljonerzy nie strzelają do celu, lecz do manekinów, wyobrażających sławne typy gangsterów amerykańskich, albo do bandytów „syntetycznych" t. j. do manekinów, łączących wszystkie cechy bandytów, coś jak aktor filmowy, grający gangstera.

Ćwiczenia, jakkolwiek ich cel ostateczny jest tak ponury — nabrały już cech sportu i gry towarzyskiej. Panie i panowie (wszystko same miljonerki, przyjemnie pomyśleć) strzelają „łobuzom" w oko prawe, w oko lewe, w czoło, w serce, a czasem nadziewają kulami plecy i t. d. podczas ucieczki złoczyńcy (manekin podryguje na sprężynach, na ekranie zaś, po obu stronach strzelnicy biegnie obraz, dający złudzenie uciekającego krajobrazu).

Gdy bridż i wszystkie sporty już się dobrze miljonerom znudzą, wówczas idą sobie strzelać do bandytów (nie do ludzi! to byłoby niemoralne). Podobno po tych seansach lepiej smakuje kolacja i — flirt.

Co najciekawsze — bandyci porywacze tak się widocznie zlękli tych wyczynów, że dotąd — choć to już połowa sezonu — nie było na wyspie Rodos ani jednego porwania...

Strajk powszechny na Kubie.

Hawana, 8. 8. **W piątek ub. tygodnia wybuchł na wyspie Kubie strajk generalny. Z powodu wielkiego podniecenia władze postawiły garnizony wojskowe w stan pogotowia. Na skutek strajku połączenia między poszczególnemi miastami zostały przerwane. Doszło do krwawych starć między policją a strajkującymi.**

Łotewska gazeta atakuje Polaków

Gazeta łotewska „Pedeja Bridi" zamieściła ostatnio szereg artykułów, w których atakuje mniejszość polską na Łotwie i jej przywódców. Czytamy m. in., że frakcja polska głosowała przeciwko budżetowi, choć wiemy doskonale, że było zupełnie odwrotnie. Zawdzięczając właśnie głosowi frakcji polskiej, sejm łotewski przystąpić mógł do szczegółowego rozpatrywania budżetu. Uniknęło się przez to dymisji rządu, która w trudnej wówczas sytuacji politycznej wywołać mogła ciężkie komplikacje.

Spisek w Irlandji.

Dublin, 7. 8. Wieści o spisku przeciwko rządowi irlandzkiemu de Valery zmusiły rząd do wydania nadzwyczajnych zarządzeń celem zabezpieczenia spokoju. Wszystkie gmachy publiczne obsadziła silnie uzbrojona policja.

Pożar, który wybuchł w piwnicach gmachu parlamentu, jest prawdopodobnie dziełem podpalaczy.

Japonja protestuje przeciwko zbrojeniom Ameryki.

Londyn, 8. 8. Rząd Hitlera rozpoczął wielką propagandę wśród włościaństwa niemieckiego. Na wzór narodowego święta pracy w dniu 1 maja odbędzie się dnia 1 października **„dzień niemieckiego chłopa".** Około miljon ludzi weźmie udział w zjeździe w Hoyi.

Podpisanie kontraktu w sprawie elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego.

Zdjęcie nasze przedstawia moment podpisania umowy w Londynie, na mocy której Anglicy przeprowadzą kosztem 2 miljonów funtów szterlingów elektryfikację warszawskiego węzła kolejowego. Siedzą od lewej ku prawej stronie: 1) dyrektor „Metropolitan Vickers Company", p. Richards, 2) pułkownik Adam Koc, nasz podsekretarz stanu z ministerstwa skarbu, 3) i 4) dyrektorzy Nelson i Mensforth, jako przedstawiciele „English Electric Company". Stoją od lewej ku prawej stronie: 1) dyrektor „Metropolitan Vickers Company" p. Bailey, 2) i 3) przedstawiciele polscy: pp. Domaniewski i Nowak.

Londyn, 5 sierpnia.

Podajemy powyżej odbitkę z najświeższych dzienników angielskich, które zamieściły drugą serję artykułów propagandowych eks-kronprinca, wychwalających Hitlera przed całym światem jako „wybawiciela nietylko Niemiec, ale całego kulturalnego rodzaju ludzkiego, od „potwornego niebezpieczeństwa bolszewickiego".

Podkreślić należy nowe drogi propagandy niemieckiej, skomlącej o uznanie i wdzięczność za „świętą walkę" Hitlera przeciw bolszewizmowi.

Wspomniany artykuł o Hitlerze eks-kronprinc kończy temi słowy: „Jestem przekonany, że niedaleki jest czas, kiedy Europa i cały kulturalny świat składać będzie hołd wdzięczności Adolfowi Hitlerowi za uratowanie nietylko Niemiec, ale całego ustroju cywilizacyjnego przed zalewem bolszewizmu"...

Prasa angielska zamieszczając artykuł eks-kronprinca, zaznacza, że argumenty aspiranta do tronu niemieckiego nie wpłyną na zmianę pojęć społeczeństwa angielskiego o Hitlerze, ani też nie zmienią one opinji angielskiej, która w Hitlerze widzi największe niebezpieczeństwo, jakie grozi pokojowi europejskiemu.

Sam artykuł organisty Hitlera zatytułowały pisma angielskie tak:

„Eks-kronprinc mówi — pozwólcie nam wychwalać Hitlera".

„Ekskronprinc niemiecki w artykule tym staje nieodwołalnie po stronie Hitleryzmu... Cały świat kulturalny, — oświadcza on, — będzie wdzięczny Adolfowi Hitlerowi".

Syzyfowe wysiłki propagandowe ekskronprinca osięgają w Anglji rezultaty zgoła odmienne od tych, o które pachołek hitlerowski zabiega.

NOMAD.

Amnestja w Rosji Sowieckiej.

Dla upamiętnienia zakończenia budowy kanału imienia Stalina, łączącego morze Bałtyckie z morzem Białem, centralny komitet wykonawczy ZSRR. ogłosił decyzję, na mocy której całkowicie zwolniono od kary 12.500 skazańców, jako „odrodzonych pożytecznych pracowników".

Pozatem zmniejszono karę blisko 60.000 więźniów, skazanych na różne kary. Powodem zmniejszenia kary była **gorliwość, jaką wykazali podczas budowy kanału.**

500 skazanych odzyskało całkowicie swe prawa cywilne.

Wielu inżynierów i kierowników robót, którzy byli dawniej skazani za różne przestępstwa przeciwko państwu i za sabotaż, **odznaczono orderami.**

Nie umiemy żyć.

99 ludzi na 100 lekkomyślnie rujnuje swoje zdrowie.

Pewien uczony amerykański stwierdził na podstawie swego długoletniego doświadczenia, iż na stu ludzi — 99 można nazwać samobójcami, a to z następujących powodów:

99 osób na sto sypia za mało. Siedzą w zadymionych lokalach, palą papierosy, podniecają nerwy alkoholem i czarną kawą. Krótki sen nie może wpłynąć na odpoczynek ich organizmu; niszczą systematycznie zdrowie, dążąc do pewnej śmierci. Pozatem 99 osób nie umie żyć odpowiednio. Są niewolnikami swych zmysłów. Trwonią kapitał swego życia i skazują się na szybką śmierć.

99 osób na 100 za dużo jada (naturalnie jeżeli mają tylko co jeść). Na skutek przeładowania żołądka zjawiają się rozmaite choroby, które wywołują przedwczesną śmierć.

99 osób na 100 nie wie co należy jadać. Jedzą nieodpowiednie potrawy, piją napoje zawierające szkodliwe elementy chemiczne. Rezultatem jest po pewnym czasie choroba skracająca życie.

99 osób na 100 nie żyje teraźniejszością. Dręczą się wspomnieniami przeszłości lub przewidują czarną przyszłość. Skracają sobie życie, gdyż pesymizm taki musi sprowadzać chorobę.

99 osób na 100 skraca sobie życie przez namiętności, jak gra, palenie, picie, wybuchy gniewu, chciwość, zazdrość, czy nienawiść.

99 osób na 100 ma niestety liczne troski. Troski i zmartwienia są grabarzami życia.

99 osób na 100 pracuje za wiele, to znaczy pracują tak, że metoda pracy ich zabija. Pośpiech i brak czasu, niecierpliwość i niepokój oto charakterystyczne oznaki tej metody.

99 osób na 100 żyje w nieświadomości praw zdrowego życia. Nieświadomość ta kosztuje ich bardzo drogo, bo płacą za to utratą zdrowia.

Wszystkie te przyczyny pozwalają na twierdzenie, że 99 osób na 100 umiera przedwcześnie i dlatego można ich nazwać samobójcami.

Czy przynajmniej ten jeden na 100, który wie jak żyć należycie korzysta z tej wiedzy? Uczony amerykański odpowiada i na to przecząco. Nawet ten jeden nie zawsze tak postępuje jak trzeba. Za silnie jest przecież związany z resztą świata.

Wśród setek tysięcy ludzi może znajdzie się jeden człowiek, który wie jak należy żyć. Wszyscy inni trwonią je lekkomyślnie i dlatego można ich śmiało nazwać samobójcami.

——x——

Zamach na Roosevelta.

Boston, 8. 8. **Policja odkryła 3 maszyny piekielne, które miały być podobno przesłane prezydentowi Rooseveltowi, byłemu prezydentowi Hooverowi i kandydatowi na prezydenta Thomasowi.**

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 8 na 9 bm. p. dr. Pawlak, ul. Solankowa 54.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem“.

Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Człowiek z biczem“.

Kino X: „Ludzie w hotelu“.

Żołnierskie: „Zaczarowany dywan“.

Z Teatru Zdrojowego. Oczekiwane z niecierpliwością i żywem zainteresowaniem przedstawienie wesołej farsy Arnolda i Bacha „Hulla di Bulla“ odbędzie się w czwartek 10 bm. Bilety w księgarni Knasta.

Osobiste. Odznaczeni zostali medalem niepodległości za wybitne zasługi i czynny udział w powstaniu wielkopolskiem członkowie Związku Oficerów Rezerwy w Inowrocławiu pp. por. Mielcarek Józef, por. rez. Skibiński Stanisław, por. rez. Siwiński i por. rez. Małecki Edmund.

Wycieczka do Kruszwicy Stow. Urzędników Państw. odbędzie się w niedzielę 13 sierpnia rb. z przejażdżką (do 3 godz.) po Gople i zwiedzeniem kolegjaty oraz zakładów przemysłowych p. Makowskiego. W dniu tym odbywają się I. regaty na Gople. Wyjazd ze stacji Inowrocław o godz. 10,22. Za bilet kolejowy i przejażdżkę po Gople opłaca się od osoby: członkowie 2,25 zł. Ich młodzież szkolna po 1,— zł oraz goście (kuracjusze) po 3,— zł. Zgłoszenia do 10 bm. przyjmuje sekretarz Stow Śliwiński, Solankowa 34.

Pielgrzymka do Częstochowy. Dnia 21 sierpnia br. wyrusza z Inowrocławia z parafji Matki Boskiej pielgrzymka do Częstochowy połączona ze zwiedzeniem Krakowa, Kalwarji i Wieliczki. Wyjazd nastąpi w poniedziałek dnia 21 bm. rannym pociągiem, a przyjazd w sobotę dnia 26 bm. około godz. 6 wieczorem. Koszta podróży z Inowrocławia do Częstochowy, Krakowa, Kalwarji i Wieliczki wynoszą w obie strony tylko 25,— zł; ci wszyscy natomiast, którzy w dalszym zwiedzaniu poza Częstochową udziału brać nie mogą, pozostaną przez 6 dni w Częstochowie. Koszta wynoszą 14 zł. Zgłoszenia w biurze parafj. ul. Toruńska 17 od godz. 9 do 13-ej.

Wandale pod kluczem. Dnia 3 sierpnia br. doprowadzeni zostali do aresztu policyjnego w Inowrocławiu za łamanie drzewek przy kościele Matki Boskiej: Wochna Józef, Wochna Stefan, Wochna Leon, Sztuka Michał, Skrobacki Jan, Kawecki Władysław i Walczak Stefan, wszyscy zamieszkali w Inowrocławiu.

Ostrów.

Ohydny napad. Niewykryci dotąd sprawcy napadli na emerytowanego porucznika W. P. p. Franciszka Stawickiego, którego pokłuli nożem w plecy, naruszając płuca. Rannemu, którego przewieziono do szpitala, nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Nowa szkoła w Ostrowie. Rada Miejska omawiała m. in. sprawę sprzedaży willi po b. burmistrzu przy ul. Zdunowskiej. W domu tym ma się w przyszłości pomieścić szkoła handlowa i rolnicza, która dotąd znajdowała się w Odolanowie.

KOWALEWO. Wpisy na kurs 11-miesięczny otwiera Żeńska Szkoła Rolnicza w Kowalewie Pomorskiem. Nauka na kursie przystosowana jest dla córek rolników, a ma na celu przygotowanie tychże na dobre obywatelki i gospodynie. Początek kursu 15 listopada. Program nauki przesyła i dalszych informacyj udziela kierownictwo szkoły.

WĄGROWIEC. Z miejskiego gimnazjum żeńskiego. Egzaminy wstępne do klas IV—VII odbędą się w sobotę 19 bm. o godz. 9 rano. Zapisy przyjmuje dyrekcja codziennie w godz. 10—13-ej.

Mogilno.

Pożary. W zagrodzie rolnika Kluczyka Franc. w Nowejwsi pow. Mogilno wybuchł na skutek zapalenia się łoża przy młockarni pożar, pastwą którego padła stodoła, chlew, przybudówka i narzędzia rolnicze, ogólnej wartości 6.000 zł.

W nocy na poniedziałek powstał w zagrodzie rolnika Łukaszewskiego Józefa w Brudzkach pożar, przyczem spaliła się stodoła, 2 szopy i maszyny rolnicze. Szkody wynoszą 13.000 zł.

Z życia Ziemianek. Trzy Koła Ziemianek inowrocławskie, gnieźnieńskie i mogileńskie złączyły się na wspólną wycieczkę do Grabowa Królewskiego, własności pp. Wilkoszewskich. Gospodarze uraczyli gości najpierw podwieczorkiem, poczem wyruszono na zwiedzenie gospodarstwa. Zwiedzono park, a następnie podwórze. Wielką uwagę poświęcano młynowi parowemu oraz piekarni, gdzie wypiekają dziennie 800 chlebów dla deputatników.

Matka z dzieckiem pod kołami pociągu.

W tych dniach w godzinach wieczornych znaleziono na torze kolejowym pod Janikowem (pow. inowrocławski) rozszarpane zwłoki kobiety i dziecka.

Ręce oraz nogi kobiety były zupełnie oderwane od korpusu, natomiast u dziecka oderwana lewa ręka i zgnieciona klatka piersiowa.

W toku dochodzeń stwierdzono, że są to zwłoki 21-letniej Antoniny Dawidowej z Poznania, mężatki, oraz jej córeczki Wandy.

W liście wysłanym z Janikowa do siostry uwiadamia ją o swych zamiarach, zaznaczając, że nie może żyć nadal w nędzy, w jakiej znajduje się jej rodzina.

Poświęcenie lotniska w Inowrocławiu nastąpi 24 września br.

Dowiadujemy się, że uzgodniono już ostateczny termin otwarcia i poświęcenia lotniska w Inowrocławiu, które ma się odbyć nieodwołalnie 24 września rb.

Celem ustalenia listy rodziców chrzestnych, jak również rozesłania zaproszeń do osobistości, które miałyby reprezentować: rząd, wojsko, duchowieństwo, organizacje lotnicze, i społeczeństwa, prace przygotowawcze są w pełnym toku.

Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej Polski Ignacego Mościckiego do Inowrocławia nie jest spodziewany.

Rząd reprezentować będzie prawdopodobnie p. premjer Jędrzejewicz.

Komitet Miejski L. O. P. P. uprasza wszystkie organizacje i towarzystwa o zaniechanie w tym dniu jakichkolwiek imprez.

Wizytacja parafji Osie i Swiecie.

Ks. biskup Dominik w Borach Tucholskich.

Do najwspanialszych i rzadkich uroczystości jakie przeżywała ludność katolicka wiosek przynależnych do parafij Osie i Śliwice należały bezwątpienia dni pobytu ks. biskupa Dominika z Pelplina, który objeżdżając dekanat czerski dokonywał wizytacji poszczególnych parafij, gdzie też udzielał wiernym św. sakramentu bierzmowania.

Miejscowości, gdzie przebywał ks. Biskup były odświętnie przystrojone; jak również udekorowane był wioski i drogi którędy Dostojnik Kościoła przejeżdżał.

Pisaliśmy już krótko o pobycie ks. Biskupa w Osiu — obecnie podajemy szczegóły. Na przybycie Dostojnika zgromadziły się towarzystwa — z orkiestrą —, duchowieństwo i wierni, ci ostatni w olbrzymim tłumie, u wylotu ulicy, by powitać rzadkiego, a tak wielkiego gościa. Córeczka kupca p. Nogi wystąpiła z wierszykiem, poczem witał ks. Biskupa prezes Par. Akcji Katolickiej p. Noga. W kościele, od stóp ołtarza powitał ks. prob. Żelazny, poczem przemawiał ks. Biskup, udzielając swego arcypasterskiego błogosławieństwa wiernym. Wieczorem, na sali p. Smeji urządzono akademję na cześć Dostojnika Kościoła; program wypełniły: występy Tow. Śpiewu „Halka“ pod batutą p. Czortka, wierszyk p. Krukównej i przemówienie sołtysa Janiaka.

Po wizytacji parafji, bytności w kilku domach prywatnych i egzaminowaniu dziatwy odjechał ks. Biskup, owacyjnie żegnany przez zgromadzonych parafjan, do Śliwic, gdzie z niemniejszemi przygotowaniami i uroczystościami powitały tłumy nadjeżdżającego autem ks. Biskupa.

W procesji wprowadzono dostojnego Gościa do wspaniale przystrojonej świątyni, gdzie powitanie nastąpiło przez ks. prob. Nawackiego. Z ambony przemówił do wiernych J. E. ks. Biskup, udzielając swego błogosławieństwa. Po procesji i krótkim odpoczynku udzielił ks. Biskup kilkuset wiernym św. sakramentu bierzmowania.

Wieczorem zebrały się przed plebanją towarzystwa by złożyć hołd Dostojnikowi Kościoła. Następnego dnia odprawił ks. Biskup Mszę św. i odbył katechizację dzieci.

Stąd odjechał w dalszą drogę, gorąco żegnany przez parafjan.

Tłumny udział wiernych — mimo prac przy żniwie — w powyższych uroczystościach, oto nowy dowód głębokiego przywiązania ludu naszych Borów do Kościoła i wiary naszej św.

Wizyta ks. biskupa Okoniewskiego w dekanacie fordońskim.

J. E. ksiądz biskup dr. Okoniewski wizytować będzie w tym miesiącu dekanat fordoński według następującego planu:

14—16 sierpnia **Fordon** (konsekracja kościoła),
16—18 sierpnia Boluminek i Ostromecko,
18—19 sierpnia Osielsko,
19—20 sierpnia Żołędowo,
20—22 sierpnia Dóbrcz i Włuki,
22—23 sierpnia Wudzyn,
23—24 sierpnia Serock,
24—26 sierpnia **Koronowo**,
26—27 sierpnia **Wielno**,
27—28 sierpnia Byszewa.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem“, ul. Pańska 20, tel. 40.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Pokonani zwycięzcy“.

Gryf: „Nocne sądy“ z Anitą Page i Lewis Stone.

Orzeł: „Noce portowe“ i „Zamorskie djabły“.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Radziecka“ ul. Szeroka.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Biały wódz“.

Światowid: „Podróż poślubna we troje“.

Palace: „Zabójstwo o świcie“.

Corso: „Tarzan i złoty lew“ i „Więzień z czarciej wyspy“.

TEATR POLSKI.

We wtorek o godz. 20 — tani wtorek — „Clown Rix“, widowisko w 4 aktach Tony Stanp. Ceny najniższe: od 25 gr do 1,45 zł.

W środę o godz. 20 przedstawienie zakupione przez Adm. „Słowa Pomorskiego“ — „Fräulein Doktor“, faktomontaż prawdziwy w 6 obrazach z epilogiem Jerzego Tepy.

Baczność, Sokoli! Wszystkim uczestnikom zawodów i zlotu dzielnicowego przyznano 50% zniżki kolejowe w obie strony i to w dniach 12 i 13 bm. Wzywamy przeto wszystkie gniazda zamierzające wziąć udział w zlocie dzielnicowym o niezwłoczne poczynienie starań w najbliższym obwodzie P. W. i W. F. o przydzielenie potrzebnej ilości zniżek kolejowych.

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej.

Odpowiedzi redakcji

A. T. Barcin. Żadnego listu w omawianej sprawie nie otrzymaliśmy.

W. K. w Bydgoszczy. Procent hipoteczny tylko 6 od sta, obojętnie czyje pieniądze.

Świecie.

Zwłoki nieznanego mężczyzny lat około 30, wyrzuciły fale Wisły na brzeg rzeki pod Sartowicami, za Świeciem. Chodzi tu o ofiarę kąpieli. Niedawno znaleziono nad Wisłą odzież mężczyzny; który, przypuszczalnie rozebrawszy się, wszedł do wody, gdzie znalazł śmierć. Dotąd nie zdołano ustalić, kto jest odnalezionym topielcem.

Zawody okręgowe S. M. P. Okręgu świeckiego odbyły się przy licznej frekwencji zawodników na boisku miejskim. Komisję sędziowską tworzyli: prezes okręgowy ks. Zieliński, naczelnik okręg. p. Karpowski, prezes S. M. P. Świecie p. Wesołowski. Rezultat zawodów jest następujący: Trójbój dla starszych: I Konkel S. M. P. Jeżewo, II Kunce S. M. P. Świecie, III Dziewiątkowski S. M. P. Świecie; poza konkurencją zdobył I miejsce poster. Kędzierski. Bieg 3000 m. o nagrodę wędrowną I S. M. P. Świecie, I Tarczykowski S. M. P. Świecie czas 10,32, II Lewandowski S. M. P. Przechowo, III Mahlke S. M. P. Przechowo; skok w zwyż: I Kunce S. M. P. Świecie 1,60, II Konkel S. M. P. Jeżewo, III Wasilewski S. M. P. Przysiersk. Rzut dyskiem: I Chudziński S. M. P. Gruczno, II Wasilewski, III Kunce. Trójbój dla młodszych: I Cukras S. M. P. Pruszcz, II Buczkowski S. M. P. Grupa, III Urbański S. M. P. Jeżewo; sztafeta 4×100 m.: I S. M. P. Przechowo, II S. M. P. Świecie. — S. M. P. Nowe wycofało się z zawodów lekkoatletycznych.

Nowa wieś osadnicza. Jedną z licznych wiosek osadniczych w powiecie świeckim, pozostałych z parcelacji już za czasów polskich — po oswobodzeniu Ojczyzny, — w ostatnich latach jest wieś Polski Konopat, rozłożona nad szosą: Terespol—Przysiersk i sięgająca toru kolejowego Terespol—Pruszcz Bagienica. Z rozległej majętności Polski Konopat zostało wydzielonych kilkanaście osad 50—100 morgowych, oraz kilkanaście mniejszych. Na blisko 30 osadach wybudowano już konieczne budynki gospodarcze, w których też urządzono tymczasowe mieszkanie. Zagospodarowanie osadników postępuje, mimo krytycznych stosunków, naprzód; przy osadach pozakładano sady owocowe i ogrody; radą i pomocą służy osadnikom powiatowy instruktor osadniczy inż. Markowski.

W roku bieżącym liczba osad w Konopacie powiększa się o 11, na których obecnie Urząd Ziemski wznosi budynki. Prace budowlane wykonuje znany przedsiębiorca budowlany Czajkowski z Gruczna; zatrudniając przytem szereg bezrobotnych robotników i rzemieślników.

—o—

ZBĄSZYŃ. Straszne nieszczęście. Konduktor kolejowy Teofil Grześkowiak spadł przy wsiadaniu do pociągu, który konwojował, pod koła. Odcięły mu one głowę od tułowia. Tragicznie zmarły liczył 33 lata i pozostawił żonę i dwoje dzieci.

GOŁUSZYCE, pow. świecki. Zarząd Pow. Zakładu Opieki Społecznej w Gołuszycach objęły, po siostrach Służebniczkach, Siostry Albertynki. W minionym okresie Zakład został powiększony o 2 ubikacje mieszkalne; wybudowano kostnicę, urządzono cmentarz i oparkowano ogród. Bezużyteczne poprzednio bagienko zamieniono na staw rybny. W Zakładzie przebywa przeciętnie 20—25 osób; czują oni się tutaj dobrze, gdyż i śliczna kapliczka jaka znajduje się w Zakładzie bywa dla starców miłym przybytkiem. Budżet roczny tej instytucji wynosi około 30.000 złotych.

Miłość go zgubiła.

Krwawy dramat w lesie.

Z **Krotoszyna** donosi „Nowy Kurjer“: Lotem błyskawicy rozeszła się tu wiadomość o krwawej tragedji miłosnej, której szczegóły są następujące: Porucznik Tadeusz Tarnowski z 56 p. p., stacjonowany w Krotoszynie, wyjechał w nocy na czwartek w towarzystwie pewnej panny z Kępna samochodem w kierunku Sulmierzyc. Na życzenie Tarnowskiego szofer zatrzymał się na szosie, poczem para udała się w głąb lasu, gdzie rozegrał się krwawy dramat.

Oficer wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia. Kula zraniła go niebezpiecznie w głowę. Towarzysząca mu kobieta przybiegła niezwłocznie po wypadku pieszo do Krotoszyna i zawezwała dr. Krzywańskiego, który udał się na miejsce tragedji.

Ciężko rannego oficera przewieziono do szpitala w Krotoszynie, a następnie celem dokonania operacji, samolotem do Poznania.

Jak wynika z listu, który por. Tarnowski wręczył szoferowi z poleceniem oddania pisma w Krotoszynie, tak oficer jak i jego towarzyszka, której rodzice nie chcieli się zgodzić na ich związek małżeński, zamierzali popełnić samobójstwo.

W ostatniej jednak chwili narzeczona nie miała odwagi pozbawić się życia

Porządek musi być!

Tczew. Żandarmerja wojskowa przytrzymała 22-letniego Henryka Buzę, szeregowca 63 p. p., stacjonowanego w Toruniu. W niedzielę 30 lipca jak wiadomo, wypłynęła z Torunia Wisłą do morza sztafeta dzielnych pływaków pomorskich. Wśród nich znajdował się również szer. Buza. Po przypłynięciu do Tczewa zatrzymany został przez żandarmerję, która go, po stwierdzeniu, iż termin przepustki upłynął przed 4 dniami, odstawiła do pułku.

—o—

NOWE NAD WISŁĄ. Na rogu ulicy Gdańskiej i Sądowej, w najruchliwszym punkcie naszego miasta znajduje się żydowski skład manufaktury. W oknie wystawowem między różnemi towarami zwraca na siebie uwagę cały kłąb smoczków dla dzieci, które właściciel wywiesił na wywyższeniu, by tembardziej nęciły amatorów. Smoczki te tam ciągle wiszą, ma się więc wrażenie, że to spółka manufakturowo-drogeryjna, a nie skład bławatów! Ciekawe, że dotąd sprawą tą nie zajął się żaden z tutejszych drogerzystów. Pomijając fakt, że właściciel określonego składu „z żydowską wprawą", sprzedając towary **w niedzielę i święta,** psuje interesy kupców chrześcijańskich, od długich lat w miasteczku naszem zamieszkałych, pragniemy zwrócić uwagę czynników miarodajnych, że sprzedaż razem z łokciowizną artykułów drogeryjnych nie jest dozwolona.

NOWY TOMYŚL. Podział powiatu. Niedawno temu zlikwidowano powiat Grodzisk i obszar jego wcielono do nowotomyskiego. Miasto Nowy Tomyśl posiada 2200 mieszkańców i wobec tego, nie mając 3000 dusz, nie ma też praw miejskich, według nowych przepisów. Wobec tego nurtuje projekt likwidacji powiatu Nowy Tomyśl, a ponowne utworzenie powiatu Grodzisk, oraz podziału pierwszego, połowę do Grodziska, a drugą połowę do Wolsztyna. Zbąszyń i okolica, obecnie pow. nowotomyski, przypaść ma do Wolsztyna.

KARTUZY. Zwycięstwo pokrzywdzonego. W roku 1928 zawieszony został w urzędowaniu długoletni dyrektor Kasy Chorych powiatu kartuskiego p. Fabjan Kitowski — i to rzekomo dlatego, że kasa pobierała niższe składki, niż gdzieindziej. Rada nadzorcza i zarząd kasy składki w tej wysokości uchwaliły, bo Kasa Chorych miała wówczas około 27000 zł gotówki, to też dyr. Kitowski działał zupełnie prawidłowo. Mimo to zawieszenia nie cofnięto. Zawieszony bronił swej słusznej sprawy na drodze sądowej. Proces przechodził różne koleje. Obecnie Sąd Najwyższy przyznał słuszność pokrzywdzonemu i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu. W tych 5-ciu latach, w których p. Kitowski niesłusznie pozbawiony był urzędu i poborów, wycierpiał on niemało. Pomimo, że przez cały czas urzędowania opłacać musiał składki na emeryturę, nie wypłacano mu żadnego odszkodowania i gdyby nie jego zapobiegliwość, byłby musiał z głodu umrzeć. Obecnie słuszna jego sprawa zwyciężyła.

Polacy zagranicą.

Zgon zasłużonego działacza polskiego w Czechosłowacji.

We Frysztacie zmarł Leopold Tokarz, dyrektor Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Czeskim Cieszynie.

O wykup Polaka z niewoli chunchuskiej.

Charakterystycznym dla stosunków, w jakich żyją Polacy w Mandżurji jest fakt, że w Charbinie odbył się w „Gospodzie Polskiej" bal (!), celem zebrania funduszów na wykup b. ucznia gimnazjum polskiego w Charbinie, Edmunda Żełubowskiego, z niewoli chunchuzów.

„Święto Morza" a władze łotewskie.

„Święto Morza Polskiego" napotkało w Dyneburgu na sprzeciw władz i nie odbyło się. Początkowa zgoda prefekta miasta została w przededniu wyznaczenia terminu cofnięta na skutek zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W Rydze nie było żadnych przeszkód; to samo dotyczy trzeciego ośrodka polskiego na Łotwie — Rzeżycy, gdzie uroczystość uzupełniono „wiankami".

Tortury i wyroki śmierci w dawnych czasach.

I wiek ośmnasty miał swoją Gorgonową.

W dzisiejszych czasach klasyfikujemy zbrodnie, zagłębiamy się w pobudki, badamy tło i okoliczności. Nasi przodkowie „nie zawracali sobie głowy" podobnemi szczegółami. Fakt zbrodni, ujęcie przestępcy i przykładne ukaranie go było dla nich rzeczą najważniejszą. To też przed dwoma wiekami nie znano zupełnie t. zw. zbrodni w afekcie, które dzisiaj zwłaszcza na Zachodzie z reguły są niekaralne.

Sędziowie 18-go wieku wszystkie podobne sprawy załatwiali — rzec można — trybem uproszczonym. Jeżeli przestępca był mężczyzną, skazywano go na odcięcie prawej ręki, a następnie łamano kołem. Jeżeli zbrodnię popełniła kobieta, kara była łagodniejsza, a mianowicie kat ucinał głowę lub wieszał na szubienicy.

Taki los podzieliła pani Tique, piękna żona sędziego, która w uniesieniu usiłowała zabić swego małżonka. Podczas egzekucji zaszedł niezwykły wypadek. Kat, oczarowany pięknością i wdziękiem skazanej, pięć razy zanosił topór nad jej głową i za każdym razem chybiał. Tłum zebrany na placu i obserwujący kaźń, ryczał z emocji. Rozlegały się głosy, domagające się ułaskawienia, ale sędziowie byli bezwzględni i kat drżącą ręką wykonał surowy wyrok.

Inaczej było z panią Lecombat, której udało się opóźnić moment egzekucji na zgórą pół roku. Oskarżona o zamordowanie wspólnie ze swym kochankiem swego męża, skazana została w dniu 5 stycznia 1755 roku na powieszenie. Gdy nadszedł dzień stracenia, skazana oświadczyła, że jest w ciąży i sąd odroczył wykonanie kary do dnia 4 marca. Podobnie jak Gorgonowa, p. Lecombat po paru tygodniach powiła w więzieniu dziecko. Kiedy jednak w dniu egzekucji zjawił się do celi prokurator, aby towarzyszyć skazanej na plac stracenia, skazana oświadczyła znowu, że jest w stanie błogosławionym, o czem jest najzupełniej przekonana, a ojcem jej przyszłego dziecka jest pewien człowiek, którego nazwiska nie chce wyjawić. Zgodnie z panującemi wówczas zwyczajami, skazanych można było odwiedzać, a Lecombat osadzona była w pojedyńczej celi. Sąd dla spokoju sumienia jeszcze raz odroczył termin egzekucji na 4 miesiące.

W pierwszych dniach lipca wezwano p. Lecombat do sądu, aby przekonać się, czy istotnie jest ona w poważnym stanie. Nieszczęśliwa kobieta nie mogła jednak w żaden sposób tego dowieść i po zaaplikowaniu jej kilku tortur przyznała się, iż wprowadziła w błąd sąd w celu uzyskania odroczenia wykonania wyroku.

Nazajutrz odbyła się kaźń. Tłum, przyglądający się straceniu, domagał się zdjęcia zasłony z twarzy nieszczęśliwej — ktoś bowiem puścił pogłoskę, że powieszono inną niewiastę, a Lecombat została zwolniona. Agresywność i zaciekłość tłumów była tak wielka, że kat musiał ustąpić i przed założeniem stryczka zerwał ciemny szal z głowy skazanej.

Przygotowania do egzekucji rozpoczynały się zwykle od rana. W Paryżu wykonywano wyroki na placach publicznych, przeważnie przed Bastylją lub bramą St. Martin. Egzekucje były swego rodzaju przedstawieniami na wolnem powietrzu dla żądnego krwawych wrażeń pospólstwa. Wczesnym rankiem budowano szubienicę lub szafot, następnie przewożono skazańca, którego piętnowano lub zależnie od wyroku poddawano torturom. Trwało to kilka lub kilkanaście godzin i dopiero dobrze nad wieczorem następował ostatni akt krwawego widowiska.

Po wprowadzeniu na szafot prokurator zapytywał skazańca, czy nie ma czegoś do zakomunikowania sądowi. Niemal każdy przestępca zwykle w takiej chwili coś niezmiernie ważnego sobie przypominał i wówczas wieziono go z powrotem do sądu, gdzie składał zeznania. Ta procedura składania zeznań o kilka godzin przedłużała życie skazańcowi. Bywały wypadki, kiedy takie przedśmiertne spacery powtarzały się po kilka razy, wywołując niezadowolenie tłumu.

Egzekucje skazanych kobiet, które przeważnie wieszano, odbywały się krócej i tłum miał znacznie mniej „emocjonujące widowisko", ponieważ odpadały tortury.

Kary, wymierzane przez sądy, były niezwykle surowe i dzisiaj wierzyć się nie chce, że za tak drobne przestępstwa, jak kradzież serwety lub chusty, skazywano na 15 lat więzienia lub nawet na powieszenie czy ścięcie. W stosunku do rozbójników z reguły stosowano tortury. Ta bezwzględność i surowość sądów była usprawiedliwiona niesłychanie rozwielmożnionym w ówczesnych czasach bandytyzmem.

Oczywista, że wypadki omyłek sądowych były częste i rzadko kiedy rozkaz królewski w ostatniej chwili przynosił skazańcowi wolność, ale czy i teraz, przy udoskonalonym systemie śledztwa i dochodzenia, przy niesłychanie długim procesie sądowym, do którego wciągnięci są jako biegli ludzie nauki, jesteśmy gwarantowani od tego? Niestety, mylić się jest rzeczą ludzką — oto wieczna prawda.

—x—

Farmerzy demonstrują przeciwko licytacjom.

Także w Anglji fantowanie i licytacje za niezapłacone podatki stały się plagą ludności. Doszło do tego, że np. na wsi na widok komornika cała ludność zbiera się, aby niedopuścić do zabierania zafantowanych rzeczy. Ta samoobrona stała się w Anglji nagminną, i rząd ma z tą samowolą wielki kłopot. Na rycinie widzimy grupę farmerów, oskarżonych o opór władzy. Udają się oni właśnie do sądu na rozprawę. Towarzyszy im lady Balfour, która stała się gorącą rzeczniczką tych biedaków i broni ich spraw nietylko w parlamencie, lecz i przed trybunałami.

Włóczęgi podpalają zabudowania gospodarcze.

(wk). Onegdaj w nocy wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Józefa Skrzypińskiego w Zielonce powiatu tucholskiego. Spaliła się wozownia, stajnia, 2 konie, wozy, sanie, uprzęże i maszyny rolnicze. Szkody wynoszą przeszło 7,000 zł.

Jak dochodzenia wykazały, podpalenia miało dokonać jakichś trzech włóczęgów, nocujących w kopicy żyta. Jeden z nich był to mężczyzna około 35 lat liczący, o twarzy czerwonej pełnej, jasny blondyn z małym strzyżonym wąsem; ubrany był w zielonkowatą marynarkę, manchestrowe spodnie, buty z cholewami i w czapkę sportową. Obowiązkiem obywatelskim każdego jest, aby w razie napotkania zbrodniczego osobnika, powiadomił natychmiast najbliższe organa policyjne.

* * *

Od dłuższego już czasu rozwielmożniło się w sposób wprost zastraszający włóczęgostwo. Całe falangi włóczęgów odbywa pielgrzymki od wschodu ku zachodowi, od południa ku północy, jak kraj długi i szeroki. Niektórzy z nich rzeczywiście idą szukać pracy, ale większość jest takich, co z lenistwa i w chęci łatwego zysku, dopuszczają się kradzieży, napadów rabunkowych, podpaleń, a niekiedy nawet morderstw.

Co pewien czas słyszymy o znalezieniu tu i owdzie trupa jakiego nieznanego człowieka, ofiary włóczęgów, którzy nawet w swem gronie dokonują morderstw, wydając na siebie wyroki. Wśród włóczęgów znajdują się przestępcy, gotowi do popełnienia każdej zbrodni; najwięcej jednak niebezpieczeństw grozi z ich strony rolnikom, którym ci zbrodniarze z przyczyny odmówienia datku, a nawet niekiedy bez żadnej przyczyny, podpalają zabudowania gospodarskie, jak to czynili znani podpalacze Nowak i Puchała, znajdujący się obecnie w więzieniu, którym udowodniono

PRZESZŁO 100 PODPALEŃ.

To też wobec tego zastraszającego objawu, władze sądowe przy pomocy policji i innych władz administracyjnych, jak starostw, wójtów i sołtysów, przystąpiły do zwalczania włóczęgostwa, zastosowując względem włóczęgów jak najsurowsze kary. Szczególnie policja energicznie zabrała się do tępienia tego rodzaju typów, odstawiając każdego napotkanego włóczęgę do dyspozycji władz sądowych, które skazują „jazików" na przymusowe roboty w domach karnych.

Dzięki tej akcji może nareszcie ustaną kradzieże, napady i podpalania, a rolnicy odetchną swobodniej po tej pladze.

Zlikwidowanie szajki złodziei świń

w powiecie chojnickim.

Chojnice. Od dłuższego czasu grasowała na terenie powiatu chojnickiego i starogardzkiego nieuchwytna szajka złodziei, która licznemi włamaniami niepokoiła ludność. Szajka upatrzyła sobie specjalnie nierogaciznę. Na miejscu kradzieży nie pozostało śladów, wobec czego sprawiało to policji wiele trudności wpaść na trop szajki.

Przed kilku dniami skradziono rolnikowi Janowi Narlochowi dwa tuczniki, które sprawcy na miejscu ubili, ulatniając się z łupem niespostrzeżeni. Natychmiastowe wszczęte dochodzenia doprowadziły do wykrycia szajki i osadzenia jej za kratami. Złodzieje gnieździli się w Wiecku, powiatu starogardzkiego, gdzie policja z Czerska odnalazła skradzione tuczniki oraz wędzone i solone mięso wieprzowe.

Aresztowano i osadzono w więzieniu: rolnika Antoniego Szulczyka z Wiecka, robotnika Kazimierza Boniszewskiego z Odrów, robotnika Antoniego Gilkę z Wiecka i robotnika Jana Łangowskiego z Wiecka. Mają oni na sumieniu kilkadziesiąt włamań.

Likwidację szajki należy zawdzięczyć policji z Czerska

Drobne wiadomości.

Za chlebem. W lipcu wyjechały transporty emigrantów z Polski do Argentyny, Brazylji, Kanady i Stanów Zjednoczonych w ogólnej liczbie 947 osób.

* * *

Cztery tysiące bezdomnych koczuje na ulicach Warszawy, szukając schronienia we wnękach bram i pod arkadami mostów.

* * *

Przejazd Reichswehry. Przez dworzec kolejowy w Chojnicach przejechał pociąg, wiozący oddziały Reichswehry do Prus Wschodnich.

* * *

Nowy skandal korupcyjny wykryto przy spółce „Deutscher Rundfunk". Stwierdzono, że urzędnicy tej spółki pobierali łapówki.

* * *

Porodziła 26 dziecko. Japonka Okimu Togayasha, czynna jako nauczycielka przy szkole żeńskiej, porodziła 26 dziecko.

* * *

Oj, te lody... W Bentheim (Nadrenja) zachorowało 250 osób na skutek spożycia lodów.

* * *

Ostatni sędziowie-żydzi w Niemczech dr. Metz, dr. Citron i dr. Sonntag, usunięci zostali ze stanowisk. Tudzież 34 notarjuszy-żydów.

* * *

Senat miasta Hamburga usunął pomnik Heinego, wzniesiony w jednym z parków publicznych.

—x—

Polowanie na lwa na ulicach Berlina.

Berlin, 8. 8. W ubiegłą sobotę na ulicach dzielnicy wschodniej Berlina odbyło się polowanie na lwa, który zbiegł z transportu cyrku wędrownego. Przy pomocy policji, S. A. i straży ogniowej zdołano lwa schwycić i z powrotem umieścić w klatce.

Kino KRISTAL
Początek o godz. 7 i 9-tej.
Ceny od 50 groszy. (14486

Dziś wtorek Premjera
wielkiego arcydzieła lotniczego sezonu 1933/34 o niebywałem napięciu, emocji, treści i sensacji p. t.

Eskadra Śmierci

W r. gł.: **Glorja Stuart**
Pat O'Brien
Enrico Caruso
Slim Summerville

Nadprogram:
Tygodnik Foxa i Troki.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 8 sierpnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Cyrjaka m. i Emiljana.
Jutro: Jana Vianey i Romana m.
Wschód słońca o godzinie 4,28.
Zachód słońca o godzinie 19,42.

::

Stan pogody

Po tropikalnym upale, który wczoraj doszedł do 30 i kilku stopni, nastąpiło wyładowanie atmosferyczne. Nad miastem przeszła burza z grzmotem i gromami.

W dalszym ciągu bardzo ciepło i skłonność do burz.

DYŻURY NOCNE APTEK
od 7. VIII. do 13. VIII. 33 r.
1) Apteka pod Aniołem.
2) Apteka przy Placu Teatralnym.
3) Apteka p. Tarasiewicza.

::

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, premjera przezabawnej operetki Stolza **„DZIDZI“** w doskonałej obsadzie z pp. Hermanową, Korabianką (tytułowa), Maassówną, Cirinem, Cybulskim, Ciesielskim, Jabłońskim, Olędzkim i Przebińskim, Martówną, Ciesielskim i baletem pod batutą L. Iłładyłowicza i w reżyserji A. Olędzkiego.

JUBILEUSZ „JIM I JILLA“.

Koncertowo grana operetka **„JIM I JILL“** stale oklaskiwana przez liczną publiczność, w środę będzie obchodziła swój jubileusz teatralny, mianowicie 25-te przedstawienie, czyli sukces całkowity.

Zupełna zmiana programu w Teatralce obudzi zrozumiałe i słuszne zainteresowanie. W czwartek randes-vous całej Bydgoszczy. Program rozpoczyna się o godzinie 6-ej wieczorem.

W przygotowaniu **„CIOTKA KAROLA“**, krotochwila B. Thomas'a w reżyserji K. Koreckiego.

—o—

— **I co dalej?** Prezydent miasta Bydgoszczy p. Barciszewski przyjął wczoraj w poniedziałek delegację urzędników państwowych w sprawie obniżenia opłat szkolnych w miejskich zakładach naukowych.

— **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Sekretarjat U. P. zawiadamia, że podania o przyjęcie na poszczególne wydziały, a więc: prawno-ekonomiczny, lekarski ze Studjum wychowania fizycznego, humanistyczny, matematyczno-przyrodniczy wraz z oddziałem farmaceutycznym i rolniczo-leśny należy składać w czasie od 25 września do 2 października 1933 r. Wykłady rozpoczną się dnia 9 października br.

— **Koło Przyjaciół VIII drużyny harcerskiej** zawiadamia wszystkich sympatyków oraz rodziców o zebraniu informacyjnem, które odbędzie się 9 bm. o godz. 20-ej w hotelu Lengning.

Miłość macierzymska wśród hipopotamów.

Zdjęcie nasze ze zwierzyńca w Melbourne, w Australji, przedstawia młodego konia rzecznego, na drugi dzień po urodzinach, przymilającego się do swej matki.

Sensacyjny proces firmy „Rika“ przeciw tygodnikowi „Prawda w oczy“.

Przedmiotem procesu artykuł p. t. „Oszukańcze manipulacje firmy „Rika“ przy budowie fundamentów w elektrowni miejskiej“.

(wk). W wczorajszy poniedziałek rozpoczął się w tutejszym sądzie okręgowym sensacyjny proces, wytoczony przez przedsiębiorstwo budowlane „Rika“ w Bydgszczy, odpowiedzialnemu redaktorowi tygodnika „Prawda w oczy“ p. Henrykowi Fabrycemu **o oszczerstwo i zniewagę** popełnioną w druku.

Jako prywatni oskarżyciele występują dyrektor przedsiębiorstwa „Rika“ p. Reich i adwokat Dembiński.

Akt oskarżenia zarzuca p. Fabrycemu, że jako redaktor odpowiedzialny dopuścił do umieszczenia w swem piśmie oszczerczego artykułu p. t. „Oszukańcze manipulacje firmy „Rika“ przy budowie elektrowni miejskiej“, w którym to artykule autor zarzuca przedsiębiorstwu, że do budowy fundamentów używało ono gorszego i tańszego materjału od tego, jaki był przewidziany w umowie z magistratem, skutkiem czego fundamenty się zarysowały.

Oskarżony Fabrycy do winy się nie przyznaje twierdząc, że miał informacje ze źródła wiarygodnego i **chce przeprowadzić dowód prawdy.**

Adwokat dr. Dembiński oświadcza, iż zarzuty powyższe są **nieprawdziwe.** Firma „Rika“ **nie budowała elektrowni,** tylko 2 fundamenty pod turbiny i dwa pod kotły, które odebrane zostały przez komisję. Firma złożyła kaucję, jako gwarancję, że w ciągu roku zobowiązaną jest do wszelkich poprawek, a ponieważ w ciągu roku nie zaszła potrzeba poprawki, przeto kaucja została firmie zwrócona i **fundamenty uznane za dobre.** Zarysowania, jakie się pojawiły na fundamentach, zostały — jak stwierdza p. adwokat — uznane przez komisję za nieszkodliwe i **firma za nie odpowiadać nie może,** gdyż beton jest dobry. Firma posłała beton do oceny **politechnice gdańskiej,** która uznała, że jest on nawet lepszy, jak wymagano i wykonanie bez zarzutu.

Sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznawał budowniczy **Otton Kadoreit,** który był kierownikiem budowy fundamentów z ramienia firmy „Rika“. Ukończył on szkołę budowniczych w Szczecinie w r. 1926, do „Riki“ zaangażowany został w r. 1927, a kierował budową fundamentów w elektrowni miejskiej w r. 1928. Zeznawał na okoliczność, jakie materjały użyte były pod budowę fundamentów.

Na przesłuchaniu tego świadka rozprawę przerwano.

Dalszy ciąg rozprawy dziś o godzinie 9-ej rano.

—x—

Flota łotewska w Gdyni.

Na terasie „Domu Zdrojowego“ stoją w pierwszym rzędzie od lewej ku prawej stronie: atache wojsk. polski z Rygi, komandor Frankowski, komand. łot. floty Teodor Spade, małż. kom. Rządu Sokołowa, kom. Rządu Sokół, komandor łot. i wicekom. Rządu inżynier Szaniawski.

Zdjęcia zakł. fot. „Grelfim“ Gdynia.

Z koła Ch. D. Wielkie Bartodzieje.

W sobotę, dnia 5 bm. odbyło się w salce p. Faliszkowskiego przy ul. Fordońskiej zebranie Chrześcijańskiej Demokracji koła Wielkie Bartodzieje przy licznym udziale członków.

Zebranie zagaił prezes koła p. **Świerkowski.** Po przeczytaniu przez p. sekretarza Batke'go protokółu z ostatniego zebrania, udzielił przewodniczący głosu red. „Dziennika Bydgoskiego“ **Formańskiemu,** który wygłosił obszerny referat na temat: „Kościół i duchowieństwo a ruch chrześcijańsko-społeczny“.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Świerkowski, Batke, Stanisławski, Szulc, Grzymowicz i referent.

Dalszy ciąg zebrania poświęcony był sprawom lokalnym i organizacyjnym.

::

— **Wycieczka do Koronowa.** W dn. 15-go bm. Katolickie Tow. Robotników Polskich przy parafji św. Trójcy urządza dla swych członków i rodzin wielką wycieczkę do Koronowa kolejką powiatową. Zbiórka o godz. 7,30 rano na małym dworcu. Cena biletu w obie strony dla dorosłych 1,30 zł, dla dzieci 60 gr. Bilety nabyć można u prezesa, Plac Poznański 10 i u skarbnika, Nakielska 45. W Koronowie wycieczkowicze będą na solennem nabożeństwie odpustowem w kościele parafjalnym, poczem udadzą się do Grabiny, gdzie rozpoczną się zabawy i gry towarzyskie.

Jak Bydgoszcz uczci 250-lecie odsieczy Wiednia.

Dom przy ulicy Długiej 22, w którym mieszkał Jan III Sobieski, otrzyma tablicę pamiątkową.

(n). Miejscowy oddział **Polskiego Towarzystwa Historycznego** w porozumieniu z Polskiem Towarzystwem Krajoznawczem, Syndykatem Dziennikarzy, Towarzystwem Czytelni Ludowych i Związkiem Obr. Kresów zorganizował komitet obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia i opracował w głównych zarysach program uroczystości.

We wtorek, **dnia 12 września** odbędą się we wszystkich świątyniach chrześcijańskich **dziękczynne nabożeństwa.** Komitet miejscowy organizuje w Teatrze Miejskim **wieczornicę.** W programie: słowo wstępne prezydenta miasta — jako przewodniczącego komitetu obchodu, prolog, popisy miejscowych chórów śpiewaczych, dwa żywe obrazy **(Sobieski pod Wiedniem** — za sceną rozlega się pieśń rycerska „Boga Rodzica“ i **Stefan Batory przyjmuje hołd od ruskich bojarów,** przyczem chór intonuje „Sztandary polskie na Kremlu“). Okolicznościowe krótkie referaty wygłoszą profesorowie-historycy Staruszkiewicz i Straszewski.

Komitet uchwalił zaprosić do współpracy **Konferencję Prezesów,** oświadczając gotowość poparcia wszystkich jubileuszowych imprez przygotowanych przez tutejsze zasłużone stowarzyszenia, jak tow. śpiewu „Halka“, które **przed pięćdziesięciu laty** zorganizowało imponujący obchód odsieczy Wiednia w salach Strzelnicy.

Dalsze uroczystości jubileuszowe przewidziane są w sobotę 16 i w niedzielę 17 sierpnia. Odbędzie się zbiórka uliczna **na odrestaurowanie zamku w Olesku,** w którym urodził się Jan Sobieski. Komitet osobno zajmie się rozsprzedażą znaczków i nalepek jubileuszowych, sprowadzi' **filmy krajoznawcze** „Podole“ dla tutejszych kin i zorganizuje **wycieczkę do Wilanowa,** gdzie zgromadzono najważniejsze pamiątki po królu Janie III i wystawiono namiot wielkiego wezyra, zdobyty pod Wiedniem.

Dla upamiętnienia wielkiego narodowego święta wmurowana zostanie w Bydgoszczy na domu przy ulicy Długiej 22 (tam gdzie się mieści sklep jubilerski Henryka Kaszubowsikego) **tablica pamiątkowa,** wykonana artystycznie w Mennicy Państwowej. Dom ten, o którym mowa, podarowany zarządowi katolickiej parafji Farnej przez ś. p. ks. Kiełczewskiego jako fundacja jego imienia, z której dochód obraca się na kształcenie teologów, **zbudowany w kilka lat po najeździe Szwedów,** był po zniszczeniu zamku bydgoskiego i ograbieniu i zdewastowaniu klasztorów tutejszych jedynym okazałym budynkiem, w którym 1677 roku król Jan III ze swą rodziną, jadący z Torunia nad morze — mógł zamieszkać. Mury tego domu są półtorametra grube. Pokoje królewskie znajdowały się na piętrze. Fasada domu uległa w ostatnich latach przeróbce, lecz przestronna sień z szerokiemi schodami oświetlonemi kandelabrami i sklepienia zachowały się prawie bez zmian.

Komitet bydgski wszedł w kontakt z komitetem stołecznym, na którego czele stanął gen. Górecki; uroczystości bydgoskie — z powodu odsłonięcia tablicy pamiątkowej — nie przeminą bez echa; patrjotyczna bowiem ludność uczyni wszystko, aby sława naszego grodu jaśniała jak dotąd.

Walki zapaśnicze w Resursie.

Ostatnie dni walk zapaśniczych.

Z powodu ulewnego deszczu, połączonego z burzą oraz wobec nieprzyrządzonego ringu wskutek uroczystości niedzielnych w Resursie, walki w wczorajszy poniedziałek nie odbyły się. Program poniedziałkowy przesunięty został na dziś wieczór.

Dziś **we wtorek** zatem odbędą się same sensacyjne spotkania. W pierwszym rzędzie walka decydująca **Tornow-Ahrens** i decydująca **Sasorski-Siegfried.** Od wyniku tych walk dużo zależeć będzie, czy w finale lepsze miejsca zajmą Polacy lub Niemcy. Szanse są równe. Ponadto brutalny **olbrzym rosyjski Paradanoff** walczyć będzie z niemniej **brutalnym Orłowem** oraz **Badurski z Olivierą.**

W razie niepogody walki odbędą się w sali. W każdym razie wieczór dzisiejszy jako jeden z ostatnich zapowiada się bardzo interesująco.

Z powodu piorunów alarmowano straż pożarna.

(wk) Podczas wczorajszej burzy uderzyły w mieście naszem dwa pioruny: jeden w dom przy ulicy Ułańskiej 19, a drugi w dom przy ul. Nowej 2.

Gromy nie wyrządziły żadnej szkody. Zaniepokojeni jednak mieszkańcy zaalarmowali straż pożarną, która przybyła wprawdzie na miejsce, lecz nie miała nic do roboty.

Okradła swą pracodawczynię.

(wk) P. Marja F. (Hetmańska 9) przyjęła do służby jakąś nieznaną jej dziewczynę bez żadnych legitymacyj. Dziewczyna po kilku dniach korzystając z nadarzonej chwili, skradła swej pracodawczyni 175 zł gotówki i ulotniła się w niewiadomym kierunku.

Poszkodowana powiadomiła policję, lecz nie mogła zapodać żadnych bliższych szczegółów, odnoszących się do tożsamości dziewczyny.

Jest to jeszcze jedna nauka, aby nie przyjmować służących bez dowodów osobistych.

—::—

— **Świadków przejechania chłopca** przez taksówkę w niedzielę popołudniu przy ulicy Marszałka Focha naprzeciw wejścia do kawiarni Teatralnej uprasza się o podanie swych adresów w tejże kawiarni u sprzedawcy gazet.

„Niebieskie koszule" dążą do władzy.

Prezydentowi irlandzkiemu de Valera (u góry), który wywalczył niepodległość Irlandji, wymyka się władza z rąk. W kraju rośnie na siłach ruch faszystowski, na którego czele stoi gen. O,Duffy (u dołu).

Zbiegły z więzienia
Grabczyński został ujęty

Przy zeskakiwaniu z muru więziennego podczas ucieczki zwichnął nogę. — Ukrywał się w owsie na polu, gdzie go ujęto.

(wk). Franciszek Grabczyński, współsprawca napadu na mieszkanie Schultzkich, o którego ucieczce z więzienia donosiliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma, **został we wczorajszy poniedziałek ujęty** przez policję śledczą.

Grabczyński dnia 2 bm., odbywając wraz z innemi więźniami codzienny swój spacer po dziedzińcu więziennym, skorzystał z nieuwagi dozorcy i w pewnej chwili wdrapał się jakimś dziwnym sposobem na dość wysoki mur więzienny, z którego następnie zeskoczył, wydostając się na wolność.

Nie zaznał jednak pociechy z odzyskanej wolności, **ryzykowny bowiem skok z wysokiego muru, przyprawił go o tak ciężkie zwichnięcie nogi w kolanie, że ucieczka stała się niemożliwą.**

Poczołgał się w pole i tam szukał schronienia, **kryjąc się przed pościgiem w owsie,** od dnia 2 do 7 bm. w południe, w którym to czasie został ujęty.

Że w ciągu tych sześciu dni musiał się nim ktoś opiekować i donosić mu żywność, nie ulega wątpliwości, jednak kwestję tę wyświetlą dopiero dochodzenia.

Narazie umieszczony został w więzieniu, zaniedbana atoli noga grozi zapaleniem tak, że może zajść potrzeba przeniesienia go do szpitala.

Za ucieczkę będzie on odpowiadał przed sądem według nowej ustawy, która przewiduje surową karę za to przewinienie.

Do zarządów gniazd sokolich okręgu V-go

1. Zlot dzielnicowy odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 13 sierpnia w Toruniu. Zawody lekkoatletyczne i pływackie odbędą się 12 sierpnia tamże.

Wyjazd okręgu podzielono na 3 grupy, które wyjeżdżają w następującym porządku:

1-sza grupa zawodniczek i zawodników w sobotę o godz. 8,06 rano. Zbiórka na dworcu o 7,30. Kierownik naczelnik Majtkowski.

2-ga grupa drużyną ćwicząca i niećwicząca w sobotę o godz. 21,50. Zbiórka o 20,45 przed dworcem. Kierownik podnaczelnik Naskręt.

3-cia grupa gniazda VI, VII i X w sobotę wieczorem o godz. 22 z dworca Kapuścisko Małe. Kierownik prezes gniazda VII Śmigielski względnie jego zastępca.

4-ta grupa niećwicząca w niedzielę rano o godz. 6,23. Zbiórka przed dworcem o godz. 5,30. Kierownik wiceprezes Gosieniecki.

Koszty przejazdu pokrywają uczestnicy przy ew. pomocy kas gniazdowych. Prosimy o liczne wzięcie udziału w zlocie.

2. We wtorek 15 sierpnia obchodzi gniazdo Łęgnowo uroczystość 10-lecia swego istnienia. Zaleca się brać czynny udział w uroczystości.

Czołem!

Przewodnictwo V-go okręgu.

Poświęcenie strzelnicy w Smętowie

(n) Pocztowe Przysposobienie Wojskowe wybudowało pierwszą na Pomorzu własną strzelnicę w Smętowie. Z strzelnicy korzystają również kolejarze i leśnicy z okolicznych lassów. Uroczyste otwarcie strzelnicy odbyło się 6 sierpnia rb. Zarząd okręgu bydgoskiego P. P. W. reprezentował inspektor dyrekcji poczt p. Burda z Bydgoszczy.

Wrażenia z Meczyszcza.

Kolonja wakacyjna Żeńskiego Gimnazjum Miejskiego w Bydgoszczy.

W Meczyszczu — położonem w sercu gór Karpackich — wyrosła piękna polska placówka kulturalna: **kolonja Żeńskiego Gimnazjum Miejskiego z Bydgoszczy.**

Na wysokim maszcie przed stylowym gmachem kolonji powiewa sztandar biało-czerwony, symbol myśli państwowej na Kresach.

Rojno i gwarno w meczyszczeńskiej dolinie. Wszędzie rozbrzmiewa beztroska piosenka wychowanek bydgoskiego gimnazjum. Uśmiechnięte twarzyczki dziewczynek wymownie świadczą o tem, że dobrze im tutaj, jak w domu rodzinnym.

Czujne i pełne dobroci oko pani dyr. Rolbieskiej bacznie czuwa nad wychowankami, a dzielnie jej pomagają ks. prof. Hanelt, ks. prof. Reiter oraz grono profesorskie i kwalifikowane higienistki.

Dom urządzony jest według **najnowszych wymogów higjeny.** Domowa kaplica, w której zbierają się na nabożeństwach obok domowników również i hufce harcerskie przebywające w okolicy Meczyszcza. Wysokie, duże i jasne sypialnie, szerokie korytarze, przestronna, ładnie urządzona jadalnia, oszklone werandy, służące jako leżalnie, wzorowo wyposażony pokój lekarski, nowoczesna kuchnia, kanalizacja, wodociągi — oto zarys urządzenia kolonji. Stanęła ona **dzięki inicjatywie i niestrudzonym wysiłkom dyrektorki oraz grona profesorskiego,** którzy stale jeszcze obmyślają dalsze ulepszenia. Na dziedzińcu znajdują się huśtawki, kręgielnia, w budowie są dwa korty tenisowe, krokiet oraz urządzenia do siatkówki.

Trudno znaleźć w naszych górach piękniejszy zakątek. Zda się, że matka przyroda obdarzyła Meczyszcze wszystkiemi swemi najpiękniejszemi darami. Pierwotne piękno natury zachwyca oko. Olbrzymie, niebotyczne lasy otaczające doliny, dają schronienie w czasie upałów. Na stokach górskich czerwienią się poziomki i maliny, łąki mienią się wszystkiemi barwami kwiatów, srebrzyste wstęgi rwących potoków górskich spadają kaskadami z gór i opasują kotliny. Ciceronem dalszych wypraw w góry jest prof. Łańcucki — młodsze dziewczynki tworzą świtę ks. pref. Raitera. Cóż to za radość panuje w kolonji, gdy zapowiedziana jest wyprawa na Neredową, Kozarki lub Arszyce! Po takich wycieczkach apetyty pensjonarek są wprost niebywałe. Prof. Łańcucki wprawną ręką kieruje intendenturą kolonji, a ma niełatwe zadanie! W przeciągu miesiąca kolonja konsumuje około pięć tysięcy jaj, setki litrów mleka, centnary cukru, mąki, mięsa, niezliczoną ilość drobiu i całe wozy warzyw.

Kolonja bydgoska jest najpoważniejszym odbiorcą dla całej okolicy. To też ludność miejscowa — huculi — z wielką sympatją odnoszą się do kolonji. Komunikację z Krechowicami (stacja kolejowa) utrzymuje kolejka leśna, należąca do lasów państwowych. Opiekunem i serdecznym przyjacielem placówki bydgoskiej jest dyrektor lasów państwowych radca inż. Wasielewicz. Władze wojskowe doceniają również znaczenie tego **nowego ogniska kultury,** a świadczy o tem wizyta D. O. K. Lwów (generała Popowicza), który z entuzjazmem wyrażał się o wzorowem urządzeniu kolonji i podkreślił jej znaczenie państwowo-wychowawcze.

Z prawdziwą dumą patrzy się na to stworzone zbiorowym wysiłkiem wychowawców, prawdziwych przyjaciół młodzieży dzieło.

Szczęść im Boże w dalszej pracy!

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego). Dziś powtórzenie najnowszego arcydzieła filmowego produkcji 1933 r. p. t. **„Awanturnica"** wielki dramat serca i zmysłów. Rzecz dzieje się współcześnie na tle najpiękniejszych fragmentów Marsylji. W rolach głównych słynna gwiazda Gina Manes i Gabriel Gabrio. W programie wesoła komedja 10-aktowa pt. **„Świat dla kobiety".**

BAŁTYK. W dalszym ciągu największa sensacja p. t. **„Zasadzka pod wodą"** z Eddie Polem oraz film z za kulis dworu królewskiego w Rosji p. t. **„Markiz D'Eou"**, w roli gł. Liana Haid. Początek o godz. 5.

KRISTAL. Dziś premjera wielkiego filmu lotniczego najnowszej produkcji p. t. **„Eskadra śmierci".** Jest to dźwiękowiec zgoła odmiennej treści o zupełnie nowych pomysłach i technicznem wykonaniu, wprowadzającem każdego w zdumienie. Udział w obrazie przyjmuje zespół doskonałych artystów-lotników. Nadprogram tygodnik i krajobrazy z Troków.

MARYSIEŃKA. Dziś po raz ostatni **„Godzina z tobą"** z sympatyczną parą artystów Janette Mac Donald i Maurice Chevalier'em w gł. rolach oraz **„Na paryskim dworcu"** z Kate de Nagi. Pomimo dość skwarnych dni filmy przyciągały licznych miłośników ładnego programu, który radzimy zobaczyć, korzystając z ostatnich seansów o godz. 6,55 i 9.

REWJA. Dziś po raz ostatni **wielce** ciekawy program. Sensacyjny dramat, którego akcja rozgrywa się na morzu i w wielkich miastach Ameryki p. t. **„Tajniki San Francisco".** Fascynujący film rodzimej produkcji z ulubieńcem publiczności w roli gł. Eugenjusz Bodo i Jerzy Marr p. t. **„925"** oraz wesoła komedja p. t. **„Domorosły toreador".**

SŁOŃCE (ul. Św. Trójcy). Dziś i nadal wielki dramat wschodni na przepięknym tle bezbrzeżnej Sahary p. t. **„Pieśń pustyni".** Drugi film p. t. **„Śmiertelna jazda ekspresu".** Piękny dramat sensacyjny, w roli głównej Hary Cary i Hary Banks.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
ŚRODA, 9 SIERPNIA.

WARSZAWA - RASZYN. 7,00—7,55: Program poranny. 11,57: Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Torunia. 12,05: Muzyka lekka z płyt. 12,25: Przegląd prasy. 12,33: Komunikat meteor. 12,35: Muzyka z płyt (d. c.). 12,55: Dziennik południ. 14,55: Płyty. 15,05: Wiad. bież. 15,10: Kom. Państw. Inst. Eksp. 15,15: Płyty. 15,25: Kom. gosp. 15,35: Płyty. 15,45: Skrzynka P. K. O. 16,00: Muzyka lekka i salonowa z kaw. „Gastronomja". 17,00: Odczyt. 17,15: Koncert w wyk. chóru „Harfa" pod dyr. W. Lachmanna. 18,15: „Polacy na ziemi Waszyngtońskiej", wygł. p. J. Stryjewski. 18,35: Koncert solistów. 19,20: Rozmaitości. 19,40: Kwadrans literacki. 20,00: Koncert kameralny. 20,50: Dziennik wiecz. 21,00: Skrzynka pocztowa rolnicza. 21,10: Muzyka lekka w wyk L. Messal. 22,00: Muzyka taneczna. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40—23,00: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Daventry. 15,15: Koncert symfoniczny. **Wiedeń.** 19,00: Koncert symfoniczny. **Daventry.** 19,30: Koncert kompozytorski Cyrila Scotta. **Koenigswusterhausen.** 20,00: Koncert utworów Schillingsa. **Medjolan.** 20,35: „Wesoła wdówka" operetka Lehara.

— **Parostatkiem do Brdyujścia.** W nadchodzący czwartek, t. j. 10 bm. o godz. 13 przy poczcie wyrusza do Brdyujścia wycieczka zorganizowana przez Tow. Pań św. Wincentego a Paulo przy Farze. Imprezy przez wyżej wymienione Stow. Pań Miłosierdzia organizowane mają ze względu na swój familijny charakter ustaloną już opinję. Przedewszystkiem dla dzieci będzie to miłe wykorzystanie popołudnia. Zachęcamy więc do licznego udziału. Własny bufet. Orkiestra i niespodzianki dla dzieci. Bilety 1 zł, dla dzieci 50 gr, nabywa się na statku.

INFORMATOR dla przyjeżdżających do BYDGOSZCZY

Przyjazd pociągów do Bydgoszczy:

Warszawa-Toruń 3.09, 7.19, 10.23, 12.12, **13.14,** 15.39, 16.48, **18.20,** 19.22, 22.05.
Gdynia-Gdańsk-Tczew **1.49,** 2.06, 7.32, 9.20, 11.33 15.05, **15.35,** 19.20, 21.43, **22.51.**
Gdynia-Kościerzyna 6.05, 7.55.
Piła-Nakło 5.48, 7.57, 12.11, 15.30, 19.00, 20.53.
Erodnica-Unisław 7.51, 10.08, 15.28, 19.10, 21.46.
Poznań-Inowrocław 0.41, 2.56, **7.23,** 7.52, 11.25, 16.33, 19.09, 23.20.
Poznań-Wągrowiec 7.12, 12.08, 17.34, 21.44, 22.54.
Herby Nowe-Karsznice-Inowrocław 0.41, **7.23.**

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja" Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpię?

W zakładzie kąpielowo - leczniczym **„Sanitas"**, Gdańska 27 w podwórzu.

Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Trwała i wodna ondulacja.
Salon Glatz, Gdańska 17. Trwała ondulacja, farbowanie.

Restauracje i kawiarnie:

Kasyno Cywilne i ogród, Gdańska 20, tel. 437.
Restauracja Bar - Ul, Gdańska 21, tel. 2125.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey" Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.
„Italja" Gdańska 22, t. 101. Wyb. kawa i ciastka.
R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Gdzie i co kupię?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanterja damska i męska.
F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.
A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe
„Lukullus" Bydgoszcz. Czekolady i cukry najlepsze i najtańsze.
Odsprzedawcy żądajcie cennika!
„Drogerja pod Łabędziem", Gdańska 5. Dla fotoamatorów poleca fotogr. szybko i dobrze.
„Winiak" Pomorska 1. Sprzed. but. win i wódek.
„Foto-Kamera" Dworcowa 7. Aparaty i przybory fotograficzne.
Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcze damskie, męskie, ubrania męskie, chłopięce i obuwie, tanio.
H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Sp. skład i pr. czapek.
E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.
Marja Hirsz - Langerowa, Gdańska 33. Wykwintna galanterja męska.
J. Kielbich, Gdańska 19. Instrumenty muzyczne.
St. Nowakowska, Niedźwiedzia 7. Artykuły podróżne i torebki damskie.
K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.
Nozdrzykowski, Mostowa. Dla Panów: kapelusze, krawaty, bielizna itp. największy wybór.
E. Wetzker, Wełn. Rynek 2. Galanterja męska.
St. Stryszyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.
Ziemski, Gdańska 31. Galanterja męska.
„Original - Rekord" — najlepszy rower.
Sperkowski, Poznańska 6. Sieci rybackie, wędki, wyroby powroźnicze, szczotki, sita.
„Ovit", Fabr. krawatów i szelek, Marsz. Focha nr. 16. Hurt i detal.
„Wuj Tom", Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.
Zamorowska, Stary Rynek 20. Najtańsze meble.
Otto Wiese T. z o. o. Fabr. pasów, Dworcowa 90.
Drzycimski, Długa 2. Meble, najtańsze źródło.
St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.
Barbarski i Kurdelski, Dworcowa 14, tel. 1409. Mody męskie na miarę.
Fajtanowski, Gdańska 19. Pośredn. domów, maj.
Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa **1.56,** 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43** 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41 **13.22,** 13.35, 17.01, **18.28,** 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6.14, **22.59**

Spółdzielnia mleczarska w Bydgoszczy.

Pożyteczna inicjatywa Kasy Stefczyka Rupienica.

Jedną z wielu bolączek naszego rolnictwa jest fakt, że za swoje produkty otrzymują bardzo niskie ceny, a lwia część zysków spływa do kieszeni kosztownych pośredników. Podobnie jest w dziedzinie handlu mlekiem i przetworami, który w Bydgoszczy jest prawie zmonopolizowany w rękach kilku prywatnych mleczarń, które dyktują ceny tak dostawcom jak i konsumentom.

Nic więc dziwnego, że dostawcy-rolnicy otrzymują od 6—9 gr za 1 litr mleka a konsumenci muszą płacić przeszło 20 groszy.

Ponieważ zbyt mleka jest jednym z poważniejszych źródeł dochodowych rolnictwa powstał komitet organizacyjny złożony z pp. dyr. Raczkowskiego, dyr. Jossego, Perlika, Ejsmonda, Zawadzkiego, który przeprowadził prace wstępne do założenia w Bydgoszczy Spółdzielni Mleczarskiej.

W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie informacyjne w hotelu pod Lwem. Przewodniczył dyr. Raczkowski, referaty na temat spółdzielni mleczarskich wygłosili p. Swiniarski, p. Chrząstkowski i p. Komendziński.

Mówcy wskazywali w swych przemówieniach, że założenie mleczarni jest rzeczą stosunkowo łatwą, trudniejszą jest utrzymanie. W Polsce spółdzielnie mleczarskie głównie wskutek niesolidarności członków, upadały. Członkowie należąc do spółdzielni dostarczali mleko spółdzielniom prywatnym, które chwilowo ze względów konkurencyjnych płaciły wyższe ceny, aby potem po upadku spółdzielni, jeszcze bardziej obniżyć cenę za dostarczone im mleko. To też o ile w Czechosłowacji 90% mleka przerabia się w Spółdzielniach, o tyle u nas zaledwie 26½%.

Celem spółdzielni mleczarskiej ma być sprzedaż, przerób i wykorzystanie mleka, również rozłożenie kosztów pasteuryzacji na wszystkich członków.

Po referatach zebrani zadeklarowali konieczność założenia Spółdzielni Mleczarskiej w Bydgoszczy. Co do kosztów założenia tej spółdzielni, to komitet organizacyjny oświadczył, że Kasa Stefczyka posiada plac, który gotowa jest oddać pod budowę mleczarni na wieloletnie rozpłaty, Centralna Kasa Stefczyka udzieli kapitału obrotowego, a Związek Mleczarski ułatwi nabycie odpowiednich maszyn. Ponieważ użytkowność niektórych maszyn mleczarskich jest wprost wieczna, więc będzie można kupić maszyny jednej ze zlikwidowanych mleczarń.

Na zebraniu powołano 18 delegatów, którzy mają zebrać dane statystyczne dotyczące ilości członków, ile mleka mogą dostarczyć i jakie udziały podpiszą (wysokość udziału będzie wynosiła od 10—25 zł od krowy. Delegatami są: Sułkowski z Kruszyna, Urbanowski z Mochla, Paliwoda z Nekli, Błocki z Jachcic, Kubera z Ślesina, Miazga z Rupienicy, Stachowicz z Zielonczyna, Walczyna z Zielonki, ks. prob. Hammerski z Wtelna, Wiśniewski z Żołędowa, Pawlicki, Ostojski, Łukiewski, Sitarek z Ossowej Góry, Salaber z Niemcza, Kieszczyn z Brzozy.

Delegaci mają zebrać odpowiednie dane do 23 bm. a 26 bm. odbędzie się zebranie konstytucyjne.

Spółdzielnia będzie z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przypuszczamy, że rolnicy z chęcią wezmą udział w tej pracy organizacyjnej dla dobra rolnictwa, a przez odpowiedni dobór ludzi do zarządu i rady nadzorczej zapewnią spółdzielni normalne funkcjonowanie.

Przeniesienie niektórych urzędów

W związku z reorganizacją administracji miejskiej, przeniesione zostały i mieszczą się obecnie:

1) Oddział Statystyczny przy ulicy Długiej 41.
2) Oddział Wojskowy przy ulicy Grodzkiej 25.
3) Wydział Przemysłowy przy ul. Grodzkiej 25.
4) Urząd Rozjemczy dla spraw najmu, Sąd Kupiecki i Sąd Przemysłowy przy ul. Grodzkiej 25.
5) Oddział Nieruchomości Miejskich w Ratuszu, pokój 7.
6) Oddział Mierniczy przy ul. Jana Kazimierza 5.
7) Urząd Stanu Cywilnego przy ul. Jana Kazimierza 5.
8) Oddział Szpitalnictwa przy ul. Grodzkiej 25.

—x—

— **Uwaga, restauratorzy!** W czwartek, dnia 10 bm. po południu o godz. 4.30 odbędzie się w lokalu kolegi Ferenci (Bielawki) ul. Senatorska 18 miesięczne plenarne zebranie Tow. Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolicę. Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich kolegów konieczne. Zarząd: Kocerka, prezes; Matecki, sekretarz.

Czytelnicy nasi mają głos.

Kochany Dzienniku!

Jako stały czytelnik poczytnego pisma, jakim jest „Dziennik Bydgoski“, proszę o poruszenie następującej sprawy:

W numerze 176 „Kurjera Bydgoskiego“ wyczytałem, że w związku z przeniesieniem Dyrekcji Kolejowej z Gdańska do Torunia, powierzono prace przy instalacji urządzeń telefonicznych firmie niemieckiej Siemens i Halske, której centrala znajduje się w Berlinie.

Dziwnie to bardzo wygląda, że w czasach dzisiejszych, kiedy rodaków naszych w Niemczech gnębią, władze nasze dają zatrudnienie Niemcom, jak gdyby nie było firm polskich, dających gwarancję, że roboty tej nie wykorzystają dla szpiegostwa.

Świeżo w pamięci mamy wypadek przychwycenia szpiega na granicy niemieckiej z planami warszawskiej kolei podziemnej i tajemnicze zniknięcie dyrektora jednej z fabryk sygnałów kolejowych?

Ostrożność nigdy nie zaszkodzi!

Czytelnik z Grudziądza.

—o—

Czy jeszcze wróci? Pan wojewoda szczęśliwie wraca do zdrowia. Mimo niebezpiecznego stanu zdrowia, czuje się już dzisiaj wcale dobrze.

Czy jednak wróci do Torunia jako wojewoda, okażą najbliższe dni. Jak wersje krążą, na stanowisko wojewody pomorskiego jest już ktoś inny.

— **Kto witał w Łęgnowie Spływ do Morza?** Prostujemy omyłkę, która się zakradła do sprawozdania z niedzielnych regat: Generała Kwaśniewskiego i jego dzielnych kajakowców witał nie prezes Związku Tow. Wioślarskich, a prezes oddziału bydgoskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej dr. Wiecki.

— **Zarząd Koła Rodzicielskiego Seminarjum Naucz. Żeńsk. w Bydgoszczy (ul. Zduny 1)** zaprasza rodziców dotychczasowych uczenic i reprobowanych maturzystek na plenarne zebranie Koła, które odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 5 po poł. Celem zebrania będzie omówienie sprawy uruchomienia seminarjum wraz ze szkołą ćwiczeń od nowego roku szkolnego. W tejże sprawie odbędzie się zebranie rodziców dzieci szkoły ćwiczeń w czwartek, dnia 10 bm. również o godz. 5 po poł.

— **Noc wenecką urządza w sobotę 12 bm. zakład kąpielowy „Riviera“.** Dużo tam będzie niespodzianek. Gospodarz już szykuje nagrody za piękne maski, iluminowane łodzie i kajaki. Także dla starszych gości wyznaczono nagrody. Dekoracje są już w pełnym biegu, aby każdy przybywający na noc wenecką do „Riviery“ mógł się zabawić po szampańsku. Nie zabraknie tam napewno nic, co by mogło zdyskwalifikować noc wenecką. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry, bufety dobrze zaopatrzone. Będzie to wielkie rendez-vous bydgoskich towarzystw. Tramwaj wodny już od dziś kursuje regularnie co 15 minut.

— **Ważne dla wysłużonych podoficerów zawodowych (emerytów).** Rada ministrów wydała w ostatnim czasie rozporządzenie obsadzania wolnych posad niższych funkcjonarjuszy państwowych jak i samorządowych przez wysłużonych podoficerów zawodowych w stanie spoczynku (emerytów). Również wymienieni podoficerowie mogą poczynić starania o nadanie im agencyj pocztowych. Objaśnienia, w jaki sposób ubiegać się o posady wzgl. agencje pocztowe, można uzyskać w sekretarjacie Związku Podoficerów w stanie spoczynku przy ul. Długiej 68. W poniedziałki urzęduje tam sekretarz sierż. Tomczak w godzinach od 14—17. Zebrania plenarne odbywają się co poniedziałek po pierwszym każdego miesiąca w lokalu restauracji „Pod Lwem“ o godzinie 19-ej.

— **Dawniejsza cukiernia Zwierzyckiego w nowej szacie.** W ostatnich dniach lipca otworzył znany obywatel bydgoski i przemysłowiec p. Tucholski cukiernię przy ul. Dworcowej 50. Lokal został odrestaurowany przez mistrza malarskiego p. Słomskiego od a do z z artyzmem i znajomością sztuki, tak że każdy wstępujący w progi Atlantiku, bo taka jest nazwa cukierni, podziwia całokształt tak gustownie zestawiony. Pan Tucholski, jako prawy Polak, nie szczędził pieniędzy na upiększenie lokalu, ale i także postarał się o dobrego cukiernika, który swoją sztukę wykazał w wyrobie znakomitych ciastek. Pozatem jest tam dobra kawa, a obsługa grzeczna i uprzejma. Kto wątpi w to, niech się przekona, a nie dozna zawodu. Nowej placówce życzymy wytrwałości i pomyślnego rozwoju. Po ciastka wszyscy do cukierni Atlantic.

— **Czyja zguba?** W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego w Bydgoszczy złożono następujące znalezione przedmioty: 1 paczkę z zawartością bielizny męskiej, 2 worki z zawartością i 3 kielnie murarskie, 1 tekę skórzaną, 1 portmonetkę z zawartością. Ponadto zgłoszono przybłąkanego psa. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 25, pokój 21.

— **Dnia 13 bm. wycieczka do Ciechocinka.** Odjazd autobusem z pl. Teatralnego o godz. 7, powrót o godz. 22. Bilety w cenie 5,50 zł do nabycia w sekretarjacie P. T. K., ul. Marszałka Focha 3.

DZIAŁ SPORTOWY

B. T. W. wyjeżdża do Budapesztu na wioślarskie mistrzostwa Europy.

Osada Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, która zdobyła w niedzielę mistrzostwo Polski w biegu ósemek zakwalifikowaną została przez P. Z. T. W. do wzięcia udziału w wioślarskich mistrzostwach Europy w Budapeszcie.

Wszystkie polskie osady udadzą się do Budapesztu w piątek 18 bm. Mistrzostwa rozpoczną się 25 bm. i odbywać się będą na Dunaju pod Budapesztem. Koszta wyjazdu osad polskich pokryte będą częściowo przez Związek, częściowo przez kluby.

WALKI O WEJŚCIE DO LIGI.

Niedzielne zawody o wejście do ligi nie przyniosły większych niespodzianek.

W grupie północno-zachodniej np. warszawska „Polonia“ umocniła się na pierwszem miejscu, mając na dwie gry 4 punkty i stosunek bramek 10:0. Poznańska Legja znajduje się chwilowo na drugiem miejscu, mając na dwie gry 2 punkty i st. br. 3:3. Sądząc z obecnej formy tej drużyny nie powinna ona być groźną dla drużyny warszawskiej. Na trzeciem miejscu uplasowali się łódzcy Turyści. Na dwie gry zdobyli oni zaledwie 1 punkt i st. br. 2:3. Ostatnią w tej grupie jest bydgoska Polonia 2 gry 1 pkt. st. br. 1:10.

JĘDRZEJOWSKA BIJE MISTRZYNIĘ AUSTRJI — WOLFF.

W trzecim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Zakopanego rozegrane zostały niektóre finały. M. in. w grze pojedyńczej pań mistrzostwo Zakopanego zdobyła Jadwiga Jędrzejowska, bijąc mistrzynię Austrji panią Wolff w dwóch setach 6:2, 6:1. W półfinałach Jędrzejowska wygrała z Orzechowską 6:0, 6:3, a p. Wolff pokonała Pozowską 6:2, 6:1.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE P. Z. P. N.

Na nadzwyczajnem walnem zebraniu Polskiego Związku Piłki Nożnej wybrano nowy wydział gier i dyscypliny w następującym składzie: mjr. Loth, Matuszewski, Skwarczyński, Wolamin, mjr. Dąbrowski, mjr. Koczukiewicz.

W toku dalszych obrad płk. Krzyski im. Państw. Urzędu W. F. oświadczył, że zakaz należenia wojskowych do klubów sportowych zostanie zniesiony. Dowódcy poszczególnych D. O. K. będą mogli mimo to wydać zakazy na swoich terenach, jeżeli okoliczności ich do tego zmuszą. Co do klubów pułkowych to drużyny pułkowe nie będą mogły należeć do Polskiego Związku Piłki Nożnej.

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ KLASY A O MISTRZOSTWO POMORZA:

Goplanja Inowrocław Olympja Grudziądz 3:1 (1:0).

Benjaminek klasy A spisał się na swych pierwszych zawodach doskonale, przyczem drużyna jego wykazała harmonijne zgranie w ataku i na tyłach. Gospodarze załamali się już po pierwszej bramce psychicznie. Mając kilkakrotnie okazję do zdobycia bramki, nie wykorzystali jej. Dla Goplanji bramki strzelili: Ratajski, Skowroński i Zieliński. Gra naogół dość interesująca.

Z międzynarodowych łucznictw w Londynie.

Na zdjęciu powyższem widzimy naszą rodaczkę, **mistrzynią Janinę Karkowską-Spychałową,** która bierze udział w międzynarodowych zawodach łucznictwa, odbywających się w „Ranelagh Club“ w Londynie. Prasa angielska wyraża się o mistrzyni naszej ze szczególną sympatją i uznaniem.

Stan wody na Wiśle w dniu 8 bm.: Zawichost 1,10; Warszawa 1,13; Płock 65; Toruń 61; Fordon 58; Chełmno 50; Grudziądz 68; Korzeniewo 83; Piekło 10; Tczew —04; Einlage 2,48; Schievenhorst 2,70.

Strzelając do wróbli zabił człowieka.

(Z rozprawy sądowej.)

(wk) Czesław Żmudrzejewski, młody 20-letni syn rolnika w Cierpliwie, powiatu bydgoskiego, chciał zapolować na wróble, nie mając jednak własnej broni, udał się do sąsiada Ignacego Gwizdały, człowieka starszego już wiekiem, lecz nie grzeszącego rozwagą, kiedy zdecydował się pożyczyć młokosowi sztucer, przerobiony ze starego rosyjskiego karabinu.

Młody Żmudrzejewski, ciesząc się bronią, pobiegł do ogrodu i począł strzelać ze sztucera do wróbli, nie zachowując należytej ostrożności, skutkiem czego jedna z kul **ugodziła śmiertelnie w głowę stojącego za płotem ogrodu 17-letniego Wacława Borgenagela.**

Żmudrzejewski za lekkomyślność swą zasiadł na ławie oskarżonych przed tutejszym sądem okręgowym, który biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, wymierzył mu względnie niską karę sześciu miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat trzy.

—::—

Dlaczego?...

(wk) Rodacy nasi, przybyli w dużej ilości z innych dzielnic kraju na regaty wioślarskie, byli zachwyceni organizacją regat, urządzeniami wodnemi, pięknością Brdy, okolicą, okazując wiele zainteresowania wszystkiemu, na co patrzeli. Zainteresował ich nawet napis, jaki widnieje na kamieniu przy śluzie, tuż za trybuną „Erbaut 1904/5“, pytając, dlaczego pozostawiono napis w języku niemieckim?

I my pytamy, dlaczego ten napis pokutuje, kiedy tak łatwo zmienić go można na polski?

— **Wycieczka do Gdyni.** Polskie Tow. Krajoznawcze oddział w Bydgoszczy organizuje trzydniową wycieczkę do Gdyni. Odjazd w nocy z 12 na 13 bm., powrót 16 o godz. 6 rano. Noclegi w Domu Emigracyjnym w cenie 2 zł, na życzenie zabezpieczone. Przejazd w obie strony w kl. II — 20,40 zł, w klasie III — 13,60 zł. Przejazd z Gdyni na Hel statkiem 3,50 zł. Bilety do nabycia do 9 bm. w sekretarjacie P. T. K., ul. Marsz. Focha 3 (tel. 764).

Kalendarzyk podatkowy na sierpień.

W sierpniu br. płatne są następujące podatki:

do 15 sierpnia: zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933 w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w lipcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz prze przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

do 31 sierpnia — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za II kwartał br. dodatek kryzysowy do tego podatku oraz podatki od lokali i od placów budowlanych za III kwartał br.;

w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym;

do 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w lipcu br.;

do 31 sierpnia — nadzwyczajna danina majątkowa przez płatników II grupy kontyngentowej (przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, zajęcia przemysłowe oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe);

do 5 sierpnia — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w okresie 16—31 lipca br.; do 20 sierpnia — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni sierpnia br.

Nadto płatne są w sierpniu zaległości, odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w sierpniu br., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

—×—

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW TOWAROWYCH.

Firmy zainteresowane mogą zapoznać się z treścią rozkładu jazdy najdogodniejszych pociągów towarowych pośpiesznych i dalekobieżnych do przewozu przesyłek całowagonowych w najważniejszych kierunkach wewnętrznych i międzynarodowych. Rozkład powyższy jest ważny do dnia 15 maja 1934 r. i może być zakupiony w wydziałach ruchu Okręgowych Dyrekcyj Kolejowych.

BELGIJSKIE POZWOLENIA WWOZOWE NA MIĘSO I INNE PRODUKTY.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy posiada tekst przepisów belgijskich, obowiązujących w odniesieniu do importu mięsa, masła i innych artykułów. Bliższe informacje można otrzymać w biurze Izby w godz. urzęd. (9—13).

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU KONFEKCJI DO WŁOCH.

W biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy można otrzymać bliższe informacje co do możliwości wywozu konfekcji do Włoch.

Groźba faszystowskiego przewrotu w Irlandji.

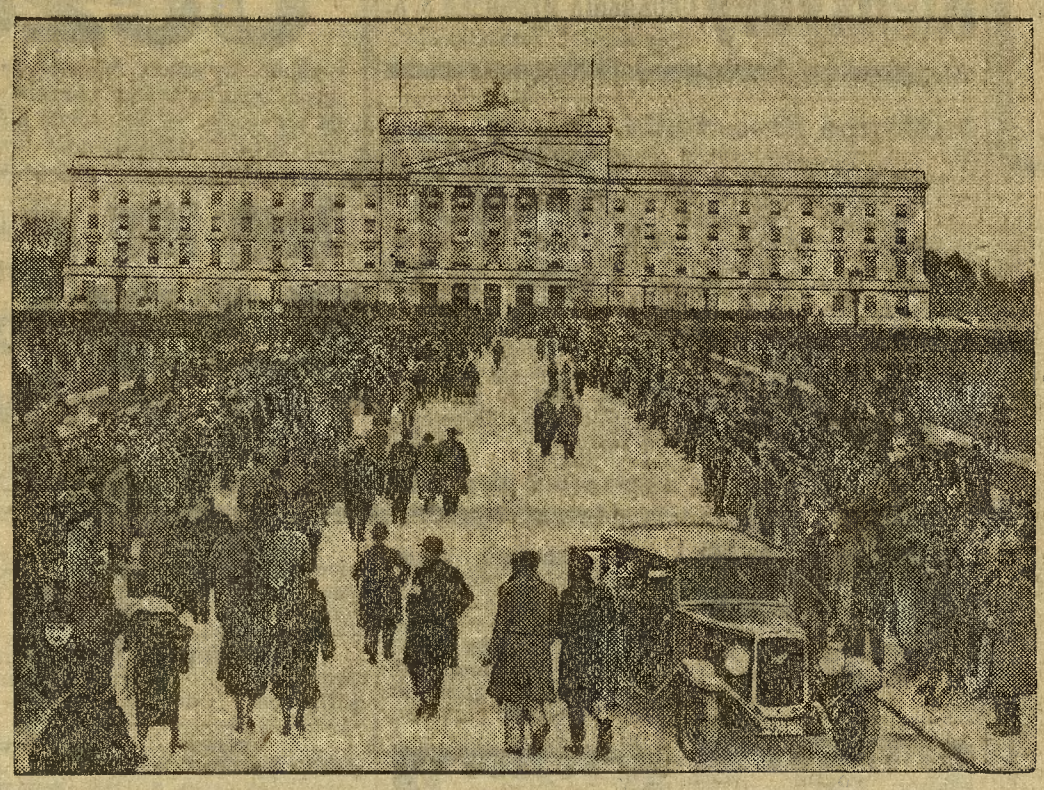

300 uzbrojonych ludzi strzeże dniem i nocą parlament irlandzki. Przed kilku dniami nieznani sprawcy wzniecili pożar w gmachu. Irlandzki prezydent ministrów de Valera zorganizował specjalną armję ochrony obecnego reżimu. Widmo marszu faszystowskich niebieskich koszul na Dublin staje się coraz bardziej realne.

Morze.

Przyjdę — jak wówczas — wiecznie rozśpiewane morze
I zasłuchany w szum, co pieśnią drży harfianą,
Z duszą szczęściem skrzydlatą i sercem rozdrganem
Na mokrym piasku helskim cicho się położę.

W bluzgach wezbranej fali, z twych słonecznych szlaków,
Ścielić się będziesz na piach — w miarowej rytmice,
Kładąc szeptem na brzegu wszystkie tajemnice,
Jak śpiew powracających z połowu rybaków.

Nocą, gdy księżyc wzejdzie z poza krzywej sosny,
Rzucając ścieg srebrzysty na głębin odmęty —
Ujrzę wszystkie zbłąkane — rozbite okręty,
Rusałki i legendy, co z twych wód wyrosły...

Dzisiaj zdala od ciebie — gdy wieczorne zorze
Myśl rozwichrzoną niosą w niespętane loty,
Lecę ku tobie śpiewną pieśnią mej tęsknoty —
Boś, jak ona bez kresu — drogie — Polskie Morze!

Bronisław Fr. Gerth.

HUMOR I SATYRA

— Nie wyrośniesz na nic, jeżeli nie będziesz grzeczny.
— To ciocia widocznie musiała być aż za grzeczną.

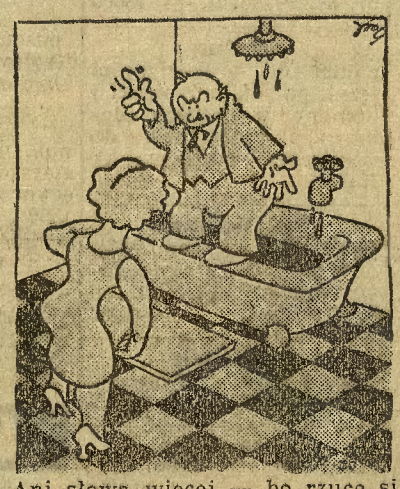

— Ani słowa więcej — bo rzucę się do wody!

Z życia towarzystw.

Wtorek, dnia 8 sierpnia:

Godz. 19.30: **Sokół III.** Zebranie plenarne w hotelu Lengning, ul. Długa. M. in. sprawa wyjazdu drużyny na zlot dzielnicowy do Torunia. Trening lekkoatletyczny na stadjonie we wtorek wypada.

Godz. 20,00: **Kolejowy Klub Wioślarski.** Zebranie plenarne w gmachu b. dyrekcji.

— **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego. Komplet konieczny.

— **Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** Zebranie plenarne w sekretarjacie (Dom Czeladzi, ul. Zygm. Augusta).

— **Sokół Jachcice.** Zebranie miesięczne w sali p. Orczykowskiego. O 19,30 zebranie zarządu.

Środa, dnia 9 sierpnia:

Godz. 18,00: **O. P. N. „Gwiazda".** Treningowy mecz I. dr. komb. na boisku im. Świtały.

— **Tow. Rzemieślników Polsko-Kat.** Zebranie zarządu w sali Domu Kat. przy farze.

Godz. 19,00: **Tow. Powst. i Wojaków Bielawy-Skrzetusko.** Zebranie zarządu w lokalu rzeźni miejskiej.

Godz. 20,00: **Koło Przyjaciół VIII. dr. harcerskiej.** Zebranie informacyjne w Lengningu.

— **Tow. Obywateli i Miłośników przedmieścia Miedzyn.** Zebranie w lokalu p. Bucholza, V. śluza. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

*

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do piątku 11 bm. godz. 13. (14463

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie zarządu, komisji rewizyjnej mężów zaufania i wydziałów robotniczych **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 6,30 wieczorem w sekretarjacie Ch. Z. Z., ulica Dworcowa 5. Obecność wymienionych bezwzględnie konieczna.

Przewodniczący.

Bank Polski płacił w dniu 8 sierpnia za

dolary amerykańskie	6,48
funty szterlingów	29,35
franki szwajcarskie	172.32
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	209,—
guldeny gdańskie	173.12
liry włoskie	46,47
floreny holenderskie	359,55

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Notowania z dnia 7 sierpnia br.

	cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 45 ton	zł. 16,05	
Żyto	zł. 16,30	16,00—16,25
Usposob. spokojne		
Pszenica 15 ton	zł. 22,00	21,00—22,00
Jęczmień przem.	zł.	14,50—15,50
Mąka żytnia 65% wł. worka	zł.	25,50—26,00
Usposob. spokojne		
Otręby żytnie	zł.	8,75— 9,25
Rzepak	zł.	34,00—36,00
Rzepik zimowy	zł.	37,00—40,00
Groch Victoria	zł.	22,00—24,00
Makuch rzepakowy	zł.	16,50—17,50
Mak niebieski	zł.	63,00—65.00
Gorczyca	zł.	45,00—48,00

Ogólne usposobienie spokojne

Transakcja na odmiennych warunkach:

1177½ ton żyta, 60 ton pszenicy, 165 ton jęczmienia przem., 55,6 ton mąki pszennej, 160,6 ton mąki żytniej, 10 ton rzepiku, 45 ton rzepaku, 35 ton otrąb żytnich, 45 ton grochu Victoria, 15 ton makuchu rzepak., i 15 ton płatków ziemniaczanych.

ZMARLI:

Ś. p. **Wiktorja z Różaków Chełkowska,** lat 45, w Gnieźnie.

Ś. p. **Józef Flisykowski,** lat 85, w Goreczynie.

Ś. p. **Jadwiga z Lutomskich Chyła,** w Poznaniu.

Ś. p. **Halina z Ziętków Schroederowa,** lat 28, w Poznaniu.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
Kujawy 200 mórg sprzedam, wydzierżawię, kupno, objęcie 20.000, dzierżawa 10.000. Oferty pod „Okazja" Dzien. Bydg. (14512

Dom
piętrowy, ogród Bielawki cena 13.000, wpłata 8.000. „Emeryt" Mostowa 3. (14507

Dwupiętrowy (14508 śródmieście dochód 7.500, cena 52.000 wpłata dowolna. „Emeryt" Mostowa 3.

Pianino
koncertowe, czarne korzystnie sprzedam. Gdańska 71, m. 3. (14513

Motocykl
Tryumpf model 28, 500 kub. cm. z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Dworcowa 100, w podwórzu. (8667

Wózek
dziecięcy skrzynkowy w dobrym stanie sprzedam. Ścieżka nr. 27, m. 1. (14472

Samochód
„Opel" 4/16 w dobrym stanie tanio sprzedam. Osada 16. (14499

POSADY WOLNE

Kucharka
władająca język. niem. poszukiwana. Dworcowa 71, m. 4. (14514

Dam
temu 300 zł, który mi wskaże stałą pracę ślusarską albo w miejsce palacza i maszynisty. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Stały". (14506

Poszukuję
zaraz ekspedjentki ze znajomością języka polskiego i niemieckiego. Oferty z podaniem pensji oraz z załączeniem fotografji i świadectw proszę skierować pod adresem Bernard K l a h s mistrz rzeźnicki, Grudziądz Plac 23 Stycznia 29. (14509

Poszukuję
zaraz lub 15. 8. starszą doskonałą ekspedjentkę, władającą polskim i niemieckim językiem. Panie z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami mogą się zgłosić z dołączeniem fotografji. Fr. Maschke, mistrz rzeźnicki, Kartuzy Jeziorna 18. 14497

Młynarz
samotny z gotówką do 1.000 zł jako samodzielny poszukiwany. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „M. 1.000". (14500

POSADY POSZUKUJĄ

Torunianka
lat 21, pracowita i uczciwa, kochająca dzieci szuka posady służącej. Oferty Dziennik Bydg. Toruń, „Pracowita". (14493

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
z meblami zaraz. Reja 2, mieszk. 3. (8665

RÓŻNE

Autobus
na linji Bydgoszcz-Chełmno kursuje codziennie, odjazd z Bydgoszczy 6,30 i 13,30, z Chełmna 10,00 i 18,00. (8640

Gimnazjastów
przyjmuję na stancję wraz z udzieleniem pomocy w językach (łacina, francuski, niemiecki) i innych przedmiotach. Łaskawe zgłoszenia Dzien. Bydg. „Dobra opieka". (1449s

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, za licznie złożone wieńce, oraz dowody współczucia w pogrzebie mojej drogiej córeczki, naszej kochanej siostrzyczki

Helci Zielsdorfówny

szczególnie Przewielebnemu Duchowieństwu składają na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać.

14511) **Matka i rodzina.**

Ostrzeżenie!

P. Radtke Władysław, ul. Pomorska 3, jako spólnik i kierownik handl. f-y mojej zgórą przez 1 rok, przy przyjęciu mnie jako spólnika do firmy, świadomie w sposób fałszywy informował mnie o stanie materjalnym, później bowiem okazało się, że pasywa przewyższały aktywa. Matackiem prowadzeniem ksiąg handlowych i nieuczciwem operowaniem majątkiem potrafił w tym czasie wkład mój kilkunastotysięczny rozkurzyć. Przyznał mi się, że kiedyś własną firmę przez rok prowadził bez patentu, a obecnie przez przeszło 2 lata udało mu się zupełnie nie uiszczać podatków i w spadku raczył mnie Urząd Skarbowy sumą nie byle jaką bo około 2000 zł obdarzyć. Spowodował mi niesłuszny proces o zmyśloną pretensję około 2000 złotych, z którą go Sąd oddalił; w nikczemny sposób obczernił f-ę przed mojemi wierzycielami.

Ostrzegam zatem wszystkich, którzy by z nim utrzymywali stosunki handlowe lub jakieś transakcje zawierali. (14510

Bydgoski Dom Farb, Pomorska 1
Klupczyński Stanisław, ustawowy opiekun.

Klepsydry wykonuje szybko i tanio DRUKARNIA BYDGOSKA S. A. Bydgoszcz, ul. Poznańska 21-14.

Publiczne doręczenie. W sprawie małżonków Marjana i Kazimiery z domu Zamiar Krajków w Koronowie, ul. Wilsona — powodów — zast. przez adwokata L. Kosidowskiego w Koronowie, przeciwko Karolowi Weishowi, nieznanego miejsca zamieszkania — pozwanemu — powodowie wnieśli skargę z wnioskiem na zasądzenie: 1. Pozwanego zasądza się na udzielenie powodom zdania nieruchomości Koronowo karta 974 i to na każdego z nich do idealnej połowy, 2. Koszty sporu ponosi pozwany. Na podstawie tej skargi wraz z zapozwem wzywa się pozwanego do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Koronowie, pokój 15 na termin w dniu 20 października 1933 r. godz. 10 przed południem. W celu publicznego doręczenia ogłasza się niniejszy wyciąg ze skargi. (14397

Koronowo, dnia 26 czerwca 1933 r.
Sekretarjat Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Uczeń

z ukończoną szkołą wydziałową lub równowzględnem wykształceniem potrzebny zaraz do drogerji na prowincję. — Zgłoszenia piśmienne do admin. Dziennika Bydgoskiego pod „Uczeń". (14151

Dywany, firany
chodniki, obicia meblowe
poleca (24223
„Dekora"
Gdańska 10 (165), I ptr.
Tel. 226.
Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

12261

Jadalnię (8659 sprzedam. 3-go Maja 10.

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

Wózki
dziecięce najtaniej. Długa nr. 5. (14464

Okucia
budowlane dostarcza hurtownie Fabryka okuć budowlanych, Bydgoszcz, ul. Nowodworska 26, telefony 892 i 2206. (14503

SPRZEDAŻE

Dom (8636
ogród, 3 morgi pola, place sprzedam. Sokoła 34.

Dom
piętrowy z oficyną i jedno morgowym ogrodem owocowym sprzedam, 26 tys. Welke, Inowrocław, Ducha 10. (14276

Domy (14305
majątki sprzedaje korzystnie Małek, Dworcowa 46.

Dom
3 ptr. komfortowy, cena 45.000. Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (8648

Dom
2 ptr., 6 składami centrum, dochód 13.500, cena 60.000. Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (8647

Dom
piętrowy, ogrodem odpowiedny dla kolejarzy, korzystnie sprzedam. Saperów 79. (8649

Dom
komfortowy za 20—22.000 wpłaty sprzedam. Oferty filja pod „Okazja". (8638

Sprzedam
tanio pokój i kuchnię, radjo 3 lamp., maszynę do szycia i inne rzeczy Natychmiast wyjeżdżam zagranicę. Chołoniewskiego 12, m. 7. (14449

Samochód
dwuosobowy Cabriolet w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Wiadomość Zduny 6, telefon 1824. (14347

Lokomobilę
10 konną sprzedam korzystnie. Oferty agentura Dz. Bydg. Nakło. (14280

Piłę (14451
stolarską poprzeczną sprzedam. Kujawska 7.

Pianino (14447
Fiedlera Lipskie znawcom sprzedam. Krakowska 4.

Samochód
krytą półciężarówkę Forda 1931 sprzedam. Cieszkowskiego 10, m. 3. (8656

Baterja
akumulatorowa 110 volt do oświetlania majątków, młynów lub fabryk. Szczepański, Gdańska 127. (8668

Aparat
fotograf. 9×12 z przyborami sprzeda zegarmistrz, Magdzińskiego nr. 1 (Kościelna). (14457

Powózkę
eleg. duży dokart dwukołowy na gumach, używany w dobrym stanie, oraz uprząż sprzedam. Dworcowa 54, m. 1. (14502

Sprzedam
jadalnię, sypialnię tylko za gotówkę. Szopena 19, od 20-tej. (14474

Maszynę
do pisania jak nową sprzedam tanio. Poznańska 7, portjer. (14473

Maszynę
do szycia gabinetową jak nową sprzedam tanio. Śniadeckich 24, m. 4. (14467

Bufet
kredens nowy tanio sprzedam. Lubelska 19. (14480

4 konie (14479
na sprzedaż. Walenty Kociński, Grunwaldzka 93,

Bilard
fortepian, lustra, regały, stoły, lampy i wiele innych rzeczy na sprzedaż tanio Florjana 9, m. 3. (14485

Fortepian
zamienię na magiel Florjana 9, m. 3. (14484

Sypialkę (14471
dębową, lustra, kanapy, leżanki i t. p. meble wszelkiego rodzaju sprzedam tanio. Podwale 3.

Samochód
dwuosobowy, w bardzo dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Wiad. Zduny 6, telefon 18—24. (14501

Półciężarówkę
w dobrym stanie, zamienię na osobówkę lub sprzedam. Ziemianin, Dworcowa 60. (14505

KUPNA

Poszukuję
składu, na kolonjalkę w dużej wsi z trochę ziemi w powiecie Toruń—Wąbrzeźno. Adresować Grabowska Józefa, Dobrzyń n/Drwęcą, Rynek 1, poczt. Golub. (14489

Skład
bławatów lub galanteryjny kupię. Dokładne oferty do Dzien. Bydg. pod „B. S". (14496

Wulkanizacyjny
aparat poszukuję. Oferty pod „A. K." agentura Kcynia. (14461

Kupię
gablotkę na stół, drążki mosiężne do wystaw. Pod „E" filja. (8635

Tokarnię
długości 1—1½ mtr. poszukuję. Of. pod „A. K." agentura Kcynia. (14460

Rower
używany kupię. Gdańska 136, gospodyni. (8672

LEKCJE

Kursy
kroju i szycia. H. Sroczyńska, Słowackiego 1, m. 4. (14470

POSADY WOLNE

Poszukuję
natychmiast męsko-damskiego fryzjera. Żnin, Siuchniński. (14481

Sprzedawca
na drożdże, najchętniej piekarz na własny rachunek potrzebny na miasto Bydgoszcz. Zgłosz. „Sprzedawca" Filja Dzien. (8646

Pokojowa
rutynowana z bardzo dobremi świadectwami do lat 25 potrzebna zaraz ew. od 1. IX. br. Zgłoszenia do filji Dziennika ulica Dworcowa od 10—11-tej i 6—7-mej. 14392

Drogerzysta 14492
na zastępstwo potrzebny. Dziennik Bydgoski, Toruń.

Poszukuję
ekspedjentki z branży rzeźnickiej siły pierwszorzędnej z dobremi świadectwami zaraz. Hipolit Różkowski, mistrz rzeźnicko-wędliniarski, Toruń Szeroka 19. (14490

Agenci(tki)
do sprzedaży bardzo pokupnego artykułu przy dobrych zarobkach potrzebni. Śniadeckich 2, mieszk. 8. (8661

Potrzebny
zaraz czeladnik zduński. Mazowiecka 4, m. 1. (8669

Szofer
ogrodnik potrzebny. Stała posada. Zgłosz. Dworcowa nr. 36, Piasecki. (8666

Zdolna
panna do obsługi gości język polski, niemiecki i pomocy w pracach domowych potrzebna do restauracji. Błażejewski, Nakło. (14488

Rutynowana
pokojowa z rocznemi świadectwami może się zgłosić. Gdańska 30, m. 3, od 3—4 po poł. (8664

Cukiernik
samodzielny potrzebny. Kunkiel, Długa 2. (14469

Potrzebny
zaraz uczeń stolarski. Kujawska 7. (14450

Służąca
potrzebna. Ks. Skorupki nr. 45. Piekarnia. (14454

Posługaczka
potrzebna. Adres w Dzien. Bydg. (8643

Pomocnik
krawiecki potrzebny zaraz Gruber Trzemeszno. (14487

Służąca
dobrze polecona z gotowaniem potrzebna od 15. VIII. Zgł. 4—5, 20 Stycznia nr. 20-6. (8658

Służąca (14468
z gotowaniem zaraz potrzebna. Kunkiel, Długa 2.

Uczennica (14478
potrzebna do składu pończoch zaraz. Zgłoszenia „Dom Pończoch" Mostowa.

POSADY POSZUKUJĄ

Kobieta
w średnim wieku, uczciwa, pracowita a nadewszystko czysta, poszukuje posługi u lepszego państwa zaraz lub później Zgłosz. Dzien. Bydg. pod lit. „F. M". (14495

DZIERŻAWY

Poszukuję
ogrodnictwa dzierżawa lub kupno, albo mniejsze gospodarstwo nadające się na ogrodnictwo. Oferty proszę skierować pod „L. B". do Dz. Bydg. (14435

Wydzierżawię
tanio warsztat. Poznańska nr. 34, gospodarz. (8660

Skład (14466
wynajmę tanio. Długa 5.

Kiosk
mieszkanie przy ruchliwej ulicy zaraz do wynajęcia. Florjana 9, m. 3. (14483

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuje
6-cio pokojowe mieszkanie odremontow. z wszelkiemi wygodami. Zgłosz. „Lokator" filja Dz. (8525

C. Hartwig S. A.
Dworcowa 54, tel. 190 poszukuje większą ilość mieszkań 3—7 pokojowych. 14352

4—5 pokoi
poszukuję, Dworcowa, Królowej Jadwigi. Oferty Dziennik pod „4—5". (14452

1—2
pok. mieszkanie, szuka starsze bezdzietne małżeństwo. Of. filja Dzien. pod „300". (8652

Mieszkanie 14491
dwupokojowe w Bydgoszczy poszukuje kolejarz, płaci zgóry. Cybulski, Toruń, Mickiewicza 122.

MIESZKANIA WOLNE

5 pokojowe
mieszkanie z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. 3 Maja 22. (8637

Mieszkanie
4 pokojowe od 1. 9. wydzierżawi gospodarz, Pomorska 52. (8503

Dwa
pokoje kuchnia, pokój nieumeblowany. Promenada 23, portjer. (14477

Mieszkanie
7 pokoi i dwa umeblowane, telefon. Cieszkowskiego 4, m. 5. (8671

5 pokojowe
mieszkanie jest do wynajęcia. 20 Stycznia 12, portjer. (8642

Wolne (8644
dwupokojowe, centrum. Kuligowski, Gdańska 33.

Cztery
pokoje ogródek do wynajęcia. Krakowska 4. (14448

Pokój (14456
kuchnia do wynajęcia. Jachcice, Półwiejska 2.

Mieszkanie
komfortowe wynajmę. Długa 5. (14465

5—6
pokoi, komfort. Gdańska nr. 60. (8670

2—3
pokojowe mieszkanie parter lub I piętro, dla inteligentnej, samotnej pani potrzebne. Czynsz zapewniony. Zgłoszenia pod „F. G". Dz. Bydg. (14482

6 pokoi
wolne. Cieszkowskiego 10, m. 3. (8657

2-pokojowe (8653
kuchnię korzystnie wynajmę. Śniadeckich 12.

5 pokojowe
odremontowane. Grzegorzewski, Mostowa. (14351

POKOJU POSZUKUJĄ

Małego
pokoju próżnego lub bez pościeli, śródmieściu, poszukuje samotny. Barczyński, Łokietka 6. (14455

Poszukuję
dla mojej 13 letniej córki uczenicy, stałą stancję z fortepianem. Oferty pod „A" do Dz. Bydg. (14288

POKOJE WOLNE

Dobry
pensjonat dla uczennic. Chrobrego nr. 10, pani Schwarz. (8639

Przyjmę
dzieci szkolne, z dobrem utrzymaniem i opieką. Dworcowa 3. (8650

Stancja
dla młodzieży, dobre utrzymanie, troskliwa opieka. 3 Maja 18, m. 5. (14462

Pokój
Podwale 9. (8641

Pokój
do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, m. 5. (8645

Elegancki
pokój przy Placu Teatralnym zaraz do wynajęcia. Hermana Frankego nr. 7, mieszk. 3. (8662

Pokój
niekrępujący. Jezuicka 8, m. 2. (14475

Pokój
umebl. dla panów, lub uczni szkolnych, całem utrzymaniem lub bez. Kordeckiego 12, m. 1. (14504

Pokój
wynajmę. Jezuicka 24, m. 5. (14476

Pokój
łazienka, telefon. Plac Wolności 1—4. (8663

Pokój (8655
ładny. Kościuszki 4, m. 6.

ZDROJOWISKA

Iwonicz—Zdrój.
We willach centrum Zakładu trzytygodniowy pobyt za opłatą ryczałtową zł 225 za czterotygodn. pobyt, mieszkanie, światło, usługa, pierwszorzędne utrzymanie pod dozorem dyrekcji — cztery razy dziennie, taksa kuracyjna, kąpiele mineralne słonojodowo, przyjazd i odjazd autobusami do stacji Iwonicz, od pierwszej osoby zł 295, od drugiej osoby w tym samym pokoju zł 235. Dzieci do lat 8 płacą pierwsze dziecko połowę ceny pierwszej osoby, każde następne dziecko połowę ceny drugiej osoby dorosłej. Ceny obowiązują po 21 sierpnia, zgłoszenia w dyrekcji Zakładu Zdrojowego Iwonicz. (13593

POŻYCZKI

Wypożyczę (8651
5—50.000 zł. na I hipotekę, mniejsze kwoty pod zastaw gwarancję. Na odpowiedź załączyć 1 zł. znaczkach. Zgł. pod „Procent" filja.

RÓŻNE

Ostrzeżenie.
Za wszelkie długi mej żony nieodpowiadam, ponieważ żyję z nią separacji. W. Godlewski. (14459

100 zł nagrody.
W nocy z dnia 4 na 5 sierpnia b. r. skradziono nam z naszego ogrodu przy ul. Granicznej 1, cynkową wannę kąpielową. Kto pierwszy wskaże nam sprawców tak ażebyśmy ich mogli sądownie ścigać, otrzyma powyższą nagrodę. Dyskrecja zapewniona. Bracia Ramme, Bydgoszcz ul. Grunwaldzka 24, tel. 79. 14458

ZGUBY

Zgubiłem (14453
koło samochodowe na szosie Koronowo — Bydgoszcz. Zgłosić do Dzien. Bydg. za wynagrodzeniem.

Zgubiono
wykaz kolejowy na nazwisko Stanisławy Chełmiak. Oddać Bocianowo nr. 23, m. 8. (8654

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 27, na stałej posadzie posiadający 8.000 zł szuka panny do lat 24, brunetki, gospodarnej z odpowiednim posagiem. Zgłoszenia „A. B." Dzien. Bydg. Gdynia. (14494

HUMOR ZAGRANICZNY.

Boy do atlety, tworzącego podstawę piramidy:
— Pan ma zaraz przyjść do telefonu.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.